

Wiadomość Tygodnia

IŚĆ DALEJ DROGĄ OCZYSZCZANIA

PRZESŁANIE PAPIEŻA NA ZAKOŃCZENIE RZYMSKIEGO SPOTKANIA W SPRAWIE OCHRONY MAŁOLETNIH



Powszechność plagi nadużyć seksualnych w naszych społeczeństwach nie umniejsza jej potworności w obrębie Kościoła. Stanowczo apeluję o kompleksową walkę z wykorzystywaniem nieletnich. Papież Franciszek wystosował ten apel na zakończenie watykańskiego szczytu na temat ochrony nieletnich w Kościele. Nie wydano po nim żadnego dokumentu, papieskie przemówienie stanowiło jedyne podsumowanie czterodniowego spotkania. Oto pełna treść wystąpienia papieża:

Drodzy bracia i siostry,
Dziękując Panu, który nas wspierał w tych dniach, chciałbym podziękować wam wszystkim za ducha kościelnego i konkretne zaangażowanie, które okazaliście z taką szczodrością.

Nasza praca doprowadziła nas do uznania po raz kolejny, że powaga plagi nadużyć seksualnych wobec nieletnich jest niestety zjawiskiem rozpowszechnionym historycznie we wszyst-

kich kulturach i społeczeństwach. Dopiero w okresie stosunkowo niedawnym stała się ona przedmiotem systematycznych badań, dzięki zmianie wrażliwości opinii publicznej odnośnie do problemu, w przeszłości uznawanego za tabu, to znaczy, że wszyscy wiedzieli o jego istnieniu, ale nikt o tym nie mówił. Przywołuje mi to na myśl także okrutną praktykę religijną, rozpowszechnioną w przeszłości w niektórych kulturach, by składać ludzi – często dzieci – jako ofiary w obrzędach pogańskich. Jednak także dzisiaj dostępne statystyki na temat nadużyć seksualnych wobec nieletnich, sporządzone przez różne organizacje i organy państwowe i międzynarodowe (WHO, UNICEF, Interpol, Europol i inne) nie ukazują prawdziwej skali zjawiska, często niedocenianego, głównie dlatego, że wiele przypadków wykorzystywania seksualnego małoletnich nie jest zgłaszanych⁽¹⁾, w szczególności tych bardzo licznych popełnionych w środowisku rodzinnym.

Rzadko bowiem ofiary zwierają się i szukają pomocy (2). Za tą niechęcią może kryć się wstyd, zakłopotanie, strach przed zemstą, poczucie winy, nieufność wobec instytucji, uwarunkowania kulturowe i społeczne, ale także brak informacji o służbach i strukturach, które mogą pomóc. Niestety, udręka prowadzi do goryczy, a nawet samobójstw, a czasem do zemsty, czyniąc to samo. Jedyna rzecz pewna, to fakt, że miliony dzieci na świecie są ofiarami wyzysku i wykorzystywania seksualnego.

Byłoby ważne, aby przytoczyć dane ogólne – moim zdaniem zawsze niepełne – na poziomie globalnym (3), a następnie europejskim, azjatyckim, amerykańskim, afrykańskim i Oceanii, aby ukazać powagę i głębię tej plagi w naszych społeczeństwach (4). By uniknąć niepotrzebnych dyskusji, chciałbym przede wszystkim podkreślić, że wzmianka o niektórych krajach ma wyłącznie na celu przytoczenie danych statystycznych przedstawionych we wspomnianych raportach.

Pierwszą prawdą, która wyłania się z dostępnych danych jest to, że tymi, którzy dopuszczają się wykorzystywania, czyli przemocy (fizycznej, seksualnej lub emocjonalnej) są szczególnie rodzice, krewni, mężowie małoletnich żon, trenerzy i wychowawcy. Ponadto, według danych UNICEF z 2017 r. z 28 krajów świata, na 10 dziewcząt, które miały wymuszone stosunki seksualne, 9 ujawnia, że padły ofiarą osoby znanej lub bliskiej rodzinie.

Według oficjalnych danych rządu USA, w Stanach Zjednoczonych rocznie ponad 700 tys. dzieci pada ofiarą przemocy i molestowania, według Międzynarodowego Centrum Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych (ICMEC), jedno dziecko na dziesięć doznaje wykorzystywania seksualnego. W Europie 18 milionów dzieci jest ofiarami wykorzystywania seksualnego (5). Jeśli weźmiemy przykład Włoch, raport „Telefono Azzurro” z 2016 r. ukazuje, że 68,9% przypadków wykorzystywania ma miejsce w domu osoby małoletniej (6).

Teatrem przemocy jest nie tylko środowisko domowe, ale także środowisko sąsiedzkie, szkoła, sport (7) i, niestety, także środowisko kościelne.

Z przeprowadzonych w ostatnich latach badań zjawiska nadużyć seksualnych wobec nieletnich wynika również, że rozwój sieci internetowej i mediów przyczynił się do znacznego zwiększenia liczby przypadków wykorzystywania i przemocy online. Upowszechnienie pornografii szybko rozprzestrzeniło się na całym świecie za pośrednictwem internetu. Plaga pornografii przybrała rozmiary przerażające, ze szkodliwym wpływem na psychikę i na relacje między mężczyznami a kobietami, a także między nimi a dziećmi. Zjawisko to ciągle narasta. Niestety przedmiotem bardzo znacznej części produkcji pornograficznej są małoletni, którzy są w ten sposób poważnie zranieni w swojej godności. Badania w tej dziedzinie udowadniają, że dzieje się to w sposób coraz bardziej potworny i okrutny. Dochodzimy do skrajnych aktów wykorzystywania małoletnich, zleconych i śledzonych na żywo przez internet (8).

Chciałbym w tym miejscu przypomnieć międzynarodowy kongres w Rzymie na temat godności dziecka w erze cyfrowej oraz pierwsze Forum Międzyreligijnego Przymierza na rzecz Bezpieczniejszych Wspólnot, które odbyło się w listopadzie ubiegłego roku w Abu Zabi na ten sam temat.

Inną plagą jest turystyka seksualna: według danych Światowej Organizacji Turystyki z 2017 r., co roku trzy miliony osób wyrusza w świat, by uprawiać seks z osobą małoletnią. (9) Znamienne jest to, że sprawcy tych przestępstw, w większości przypadków, nie uznają, że to, co popełniają, jest karalne.

W związku z tym, mamy do czynienia z problemem uniwersalnym, o charakterze przekrojowym, który niestety występuje niemal wszędzie. Trzeba powiedzieć jasno: powszechność tej plagi, potwierdzając jej powagę w naszych społeczeństwach (10), nie umniejsza jej potworności w obrębie Kościoła.

Nieludzkość tego zjawiska na poziomie światowym staje się jeszcze poważniejsza i bardziej skandaliczna w Kościele, ponieważ jest sprzeczna z jego autorytetem moralnym i wiarygodnością etyczną. Osoba konsekrowana, wybrana przez Boga, by prowadzić dusze do zbawienia, poddaje się swojej ludzkiej słabości, czy też chorobie, stając się w ten sposób narzędziem szatana. W wykorzystywaniu widzimy rękę zła, która nie oszczędza nawet niewinności dzieci. Nie ma wystarczających wyjaśnień dla tych nadużyć wobec dzieci. Pokornie i odważnie musimy uznać, że mamy do czynienia z tajemnicą zła, które zawzięcie atakuje najsłabszych, ponieważ są oni obrazem Jezusa. Dlatego właśnie wzrosła obecnie w Kościele świadomość, że trzeba nie tylko powstrzymać najpoważniejsze nadużycia środkami dyscyplinarnymi oraz procesami cywilnymi i kanonicznymi, ale także zdecydowanie zmierzyć się z tym zjawiskiem zarówno w Kościele, jak i poza nim. Czuje się on powołany do zwalczania tego zła, które dotyka centrum jego misji: głoszenia Ewangelii małuczkiemu i ochrony ich przed żarłocznymi wilkami.

Chciałbym tutaj powtórzyć jednoznacznie: jeśli w Kościele wystąpiłby chociaż jeden przypadek wykorzystywania – który sam w sobie jest potwornością – to taki przypadek zostanie potraktowany z najwyższą powagą. Istotnie, w usprawiedliwionej złości ludzi Kościół widzi odzwierciedlenie gniewu Boga, zdradzonego i spoliczkowanego przez te nieuczciwe osoby konsekrowane. Echo cichego krzyku dzieci, które zamiast znaleźć w nich ojcostwo i przewodników duchowych znaleźli oprawców, wstrząśnie sercami znieczulonymi obłudą i władzą. Mamy obowiązek uważnie słuchać tego stłumionego milczącego krzyku.

Trudno zatem zrozumieć zjawisko wykorzystywania seksualnego małoletnich bez uwzględnienia władzy, ponieważ są one zawsze następstwem nadużycia władzy, wykorzystywania sytuacji niższości wykorzystanego bezbronno, pozwalającej na manipulowanie jego sumieniem oraz kruchością psychologiczną i fizyczną. Nadużywanie władzy jest obecne także w innych formach wykorzystywania, których ofiarami jest niemal osiemdziesiąt pięć milionów dzieci, zapomnianych przez wszystkich: dzieci-żołnierzy, prostytuujących się małoletnich, dzieci niedożywnych, dzieci uprowadzonych i często padających ofiarą potwornego handlu narządami ludzkimi lub zamienionymi w niewolników, dzieci będących ofiarami wojen, dzieci uchodźców, dzieci – ofiar aborcji i tak dalej.

W obliczu takiego okrucieństwa, tak wielkiej bałwochwalczej ofiary z dzieci dla bożka władzy, pieniędzy, pychy, buty, nie wystarczają wyjaśnienia empiryczne. Nie mogą one uzmysłowić skali i głębi tego dramatu. Ponownie hermeneutyka pozytywistyczna ukazuje swoje ograniczenia. Daje nam prawdziwe wyjaśnienie, które pomoże nam podjąć niezbędne działania, ale nie jest w stanie określić znaczenia. A dzisiaj potrzebujemy wyjaśnień i znaczeń. Wyjaśnienia pomogą nam bardzo w obszarze działania, ale pozostawiają nas w połowie drogi.

Jakie byłoby zatem egzystencjalne „znaczenie” tego przestępczego zjawiska? Biorąc pod uwagę jego skalę i ludzką głębię, dziś jest niczym innym jak aktualnym przejawem ducha zła. Bez uwzględnienia tego wymiaru pozostaniemy dalecy od prawdy i bez prawdziwych rozwiązań.

Bracia i siostry, dzisiaj stoimy w obliczu przejawu zła, bezczelnego, agresywnego i destrukcyjnego. Kryje się za tym i jest w tym duch zła, który w swojej bucie i pysze czuje się panem świata (11) i myśli, że wygrał. I chcę to wam powiedzieć z aury rytetem brata i ojca, owszem małego, ale który jest pasterzem Kościoła, który przewodzi w miłości: w tych bolesnych przypadkach widzę rękę zła, które nie oszczędza nawet niewinności maluczkich. A to skłania mnie do pomyślenia o przykładzie Heroda, który, pobudzany strachem przed utratą swej władzy nakazał rzeź wszystkich dzieci w Betlejem (12).

Zatem musimy podjąć wszelkie środki praktyczne, które oferuje nam zdrowy rozsądek, nauka i społeczeństwo. Nie wolno nam zatem tracić z oczu tej rzeczywistości i powinniśmy podjąć środki duchowe, których uczy nas sam Pan: pokora, oskarżanie samych siebie, modlitwa, pokuta. Jest to jedyny sposób na pokonanie ducha zła. W ten sposób zwyciężył Jezus (13).

Celem Kościoła będzie zatem wysłuchanie, otoczenie opieką, chronienie i leczenie małoletnich wykorzystywanych, wyzyskiwanych i zapomnianych, gdziekolwiek się znajdują. Aby osiągnąć ten cel, Kościół musi wznieść się ponad wszelką polemikę ideologiczną i polityki medialne, które często wykorzystują dla różnych interesów dramaty, jakie przeżywają maluczcy.

Zatem nadszedł czas wspólnej pracy, by wykorzystać to okrucieństwo z ciała naszego człowieczeństwa, podejmując wszelkie niezbędne środki już obowiązujące na poziomie międzynarodowym i na poziomie kościelnym. Nadszedł czas, aby znaleźć właściwą równowagę wszystkich zagrożonych wartości i zapewnić jednolite wytyczne dla Kościoła, unikając dwóch skrajności paradii sprawiedliwości, spowodowanej poczuciem winy z powodu błędów przeszłości i presji świata mediów oraz swoistej samoobrony, która nie mierzy się z przyczynami i następstwami tych poważnych przestępstw.

W tym kontekście chciałbym wspomnieć o "Best Practices", sformułowanych pod kierunkiem Międzynarodowej Organizacji Zdrowia (14) przez grupę dziesięciu międzynarodowych agencji, które opracowały i zatwierdziły pakiet środków zwanych INSPIRE, czyli siedem strategii na rzecz położenia kresu przemocy wobec dzieci. (15)

Wykorzystując te wytyczne, Kościół w swojej drodze legislacyjnej, również dzięki pracy wykonanej w minionych latach przez Papieską Komisję ds. Ochrony Małoletnich oraz wkład naszego spotkania, będzie koncentrował się na następujących aspektach:

1. Ochrona dzieci: podstawowym celem każdego środka jest ochrona dzieci i zapobieganie, by nie padły ofiarą jakiegokolwiek wykorzystywania psychologicznego czy fizycznego. Konieczna jest zatem zmiana mentalności w celu zwalczania postawy obronno-reaktywnej dla chronienia instytucji, na rzecz szczerzego i zdecydowanego poszukiwania dobra wspólnoty, dając pierwszeństwo ofiarom nadużyć w każdym znaczeniu. Musimy mieć zawsze przed oczyma niewinne twarze dzieci, pamiętając o słowach Nauczyciela: „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorzeń, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzeń” (Mt 18, 6-7).

2. Nieskazitelna stanowczość: chciałbym tutaj powtórzyć, że „Kościół nie będzie oszczędził wszelkich niezbędnych wysiłków, aby powierzyć wymiarowi sprawiedliwości każdego, kto popełnił takie zbrodnie” (Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grud-

nia 2018 r.). Z powodu swego przekonania, iż „grzechy i przestępstwa osób konsekwentnie są zabarwione kolorami jeszcze ciemniejszymi niewierności, hańby, i deformują oblicze Kościoła, podkopując jego wiarygodność. W istocie Kościół wraz ze swymi wiernymi synami jest również ofiarą tych niewierności i tych prawdziwych przestępstw sprzeniewierzenia” (tamże).

3. Prawdziwe oczyszczenie: pomimo podjętych środków i postępów w dziedzinie zapobiegania wykorzystywaniu, trzeba położyć nacisk na odnowione i nieustanne dążenie do świętości pasterzy, których upodobnienie do Chrystusa Dobrego Pasterza jest prawem ludu Bożego. Trzeba zatem podkreślić: „stanowczą wolę, by z całą swą mocą iść dalej drogą oczyszczania, zastanawiając się, w jaki sposób chronić dzieci; jak uniknąć takich katastrof, jak leczyć i rehabilitować ofiary; jak umocnić formację w seminariach [...] Zostaną pojęte starania, by przekształcić popełnione błędy w szansę wykorzenia tej plagi nie tylko z ciała Kościoła, ale także społeczeństwa” (tamże). Święta bojaźń Boża prowadzi nas do oskarżania siebie – jako ludzi i jako instytucję – oraz do naprawienia naszych braków. Oskarżenie samych siebie: to mądry początek, związany ze świętą bojaźnią Boga. Uczuć się oskarżania samych siebie, jako osoby, jako instytucję, jako społeczeństwa. Istotnie, nie możemy popaść w pułapkę oskarżania innych, co jest krokiem ku alibi, oddzielającym nas od rzeczywistości.

4. Formacja: czyli wymogi dotyczące doboru i formacji kandydatów do kapłaństwa z kryteriami nie tylko negatywnymi, ukierunkowanymi przede wszystkim na wykluczenie osobowości problematycznych, ale także pozytywnymi, by zaoferować odpowiednim kandydatom zrównoważony proces formacyjny, prowadzący do świętości i obejmujący cnotę czystości. Paweł VI w encyklice *Sacerdotalis caelibatus* napisał: „Do takiego bowiem życia, jakie ma wieść bezżenny kapłan, życia wewnętrznego i zewnętrznego intensywnie poświęconego sprawom Bożym, wymagającego wielkiej roztropności, bynajmniej nie nadaje się kandydat, który pod względem cielesnym, duchowym i moralnym nie jest wyposażony w konieczne przymioty; a nie należy się spodziewać, że w tej dziedzinie łaska Boża uzupełni to, czego zabrakło naturze” (nr 64).

5. Wzmocnienie i weryfikacja wytycznych Konferencji Episkopatów: to znaczy potwierdzenie potrzeby jedności biskupów w stosowaniu kryteriów, które mają wartość norm, a nie tylko wytycznych. Żadne wykorzystywanie nie może być kiedykolwiek ukrywane (jak to było zwyczajem w przeszłości) i lekceważone, ponieważ ukrywanie wykorzystywania sprzyja rozprzestrzenianiu się zła i dodaje dodatkowy poziom zgorzeń. W szczególności trzeba wypracować nowe, skuteczne podejście do zapobiegania we wszystkich instytucjach i środowiskach działalności kościelnej.

6. Towarzyszenie osobom pokrzywdzonym: zło, którego doświadczyli, pozostawia w nich nieusuwalne rany, które przejawiają się także w urazach i tendencjami do samozniszczenia. Kościół ma zatem obowiązek zaoferować im wszelkie niezbędne wsparcie, korzystając z pomocy ekspertów w tej dziedzinie. Trzeba słuchać, pozwalam sobie na słowo: „marnować czas” na wysłuchanie. Słuchanie leczy poranionego i leczy także nas samych z egoizmu, z dystansowania się, z „to mnie nie dotyczy”, z postawy kapłana i lewity z przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie.

7. Świat cyfrowy: ochrona małoletnich musi uwzględniać nowe formy wykorzystywania seksualnego oraz wszelkiego rodzaju nadużyć, zagrażających im w środowisku, w którym żyją, oraz poprzez nowe narzędzia, z których korzystają. Seminarzyści,

księży, zakonnicy, zakonnice, pracownicy duszpasterscy i wszyscy muszą mieć świadomość, że świat cyfrowy i korzystanie z jego narzędzi często oddziałują głębiej niż myślimy. Należy zachęcać kraje i władze do stosowania wszelkich niezbędnych środków w celu ograniczenia stron internetowych, które zagrażają godności mężczyzny, kobiety, a zwłaszcza małoletnich: przestępstwo nie korzysta z prawa do wolności. Trzeba absolutnie jak najbardziej stanowczo przeciwstawić się tym obrzydliwościom, czuć i walczyć, aby rozwój maluczkich nie był zakłócany lub deformowany poprzez ich niekontrolowany dostęp do pornografii, który pozostawi głębokie negatywne znaki na ich umyśle i duszy. Trzeba dążyć, aby młodzi mężczyźni i kobiety, zwłaszcza seminarzyści i duchowni, nie stali się niewolnikami zależności opartych na wyzysku i przestępczym wykorzystywaniu niewinnych oraz ich obrazów, i pogardy dla godności kobiety i osoby ludzkiej. Należy tu zwrócić uwagę na nowe przepisy dotyczące „najpoważniejszych przestępstw”, zatwierdzone przez papieża Benedykta XVI w 2010 r., gdzie zostało dodane jako nowy rodzaj przestępstwa „nabywanie, przechowywanie lub rozpowszechnianie” przez członka duchowieństwa „w jakikolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urzędnika, materiałów pornograficznych, które przedstawiają nieletnich”. Mówiono wówczas o osobach poniżej czternastego roku życia. Obecnie uważamy, że musimy podnieść tę granicę wiekową, aby poszerzyć ochronę małoletnich i podkreślić wagę takich faktów.

8. Turystyka seksualna: zachowanie, spojrzenie, nastawienie uczniów i sług Jezusa muszą być zdolne do rozpoznania obrazu Boga w każdym człowieku, poczynając od najbardziej niewinnych. Jedynie czerpiąc z tego radykalnego poszanowania godności innej osoby będziemy mogli jej bronić od wszechobecnej władzy przemocy, wyzysku, wykorzystywania i zepsucia oraz służyć jej w sposób wiarygodny w jej integralnym rozwoju ludzkim i duchowym, w spotkaniu z innymi i z Bogiem. By zwalczyć turystykę seksualną, konieczne jest zastosowanie represji prawnych, a także wsparcie i projekty reintegracji ofiar tego zbrodniczego zjawiska. Wspólnoty kościelne są wezwane do wzmocnienia duszpasterstwa osób wykorzystywanych przez turystykę seksualną. Wśród nich najbardziej narażone i potrzebujące szczególnej pomocy są z pewnością kobiety, małoletni i dzieci. Te ostatnie wymagają jednak szczególnej ochrony i uwagi. Władze rządowe niech stawiają na pierwszym miejscu i niezwłocznie podejmują działania, by zwalczać handel i wykorzystywanie ekonomiczne dzieci. W tym celu ważne jest koordynowanie wysiłków na wszystkich szczeblach społeczeństwa i ścisła współpraca z organizacjami międzynarodowymi w celu stworzenia ram prawnych chroniących dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym w turystyce i umożliwiającymi ściganie przestępców na drodze prawnej. (16)

Pozwólcie mi, bym serdecznie podziękował wszystkim kapłanom i osobom konsekrowanym, którzy służą Panu wiernie i bez reszty, i którzy czują się pozbawieni czci i zdyskredytowani haniebnymi postawami niektórych swoich współbraci. Wszyscy – Kościół, osoby konsekrowane, Lud Boży, a nawet sam Bóg – jesteśmy ich ofiarami. Dziękuję w imieniu całego Kościoła zdecydowanej większości księży, którzy są nie tylko wierni swemu celibatowi, ale poświęcają się w posłudze, która stała się dzisiaj jeszcze bardziej trudna przez skandale nielicznych (ale wciąż nazbyt wielu) ich współbraci. Dziękuję również wiernym, którzy dobrze znają swoich dobrych pasterzy i stale się za nich modlą i ich wspierają.

Na koniec chciałbym podkreślić wagę konieczności przekształcenia tego zła w szansę oczyszczenia. Spójrzmy na postać Edyty Stein – świętej Teresy Benedykty od Krzyża, z przekonaniem, że „w najciemniejszej nocy powstają najwięksi prorocy

i święci. Jednak ożywiający nurt życia mistycznego pozostaje niewidzialny. Z pewnością decydujące wydarzenia w dziejach świata były zasadniczo spowodowane przez dusze, o których książki historyczne nic nie mówią. A to, jakim duszom powinniśmy dziękować za decydujące wydarzenia z naszego życia osobistego, to coś, co poznamy jedynie w dniu, w którym wszystko ukryte zostanie odkryte”. Święty, wierny Lud Boży, w jego codziennym milczeniu, w wielu formach i na różne sposoby nieustannie ukazuje i zaświadcza z „upartą” nadzieją, że Pan nie opuszcza, że wspiera ustawiczne poświęcenie swoich dzieci, w wielu sytuacjach naznaczone cierpieniem. Święty i ciepły, wierny Lud Boży, podtrzymywany i ożywiany przez Ducha Świętego, jest najlepszą twarzą Kościoła prorockiego, który potrafi umieścić swego Pana w centrum codziennego dawania siebie. To właśnie ten święty Lud Boży uwolni nas od plagi klerykalizmu, który jest żyzną glebą dla tych wszystkich obrzydliwości.

Najlepszym osiągnięciem i najbardziej skutecznym rozwiązaniem, jakie możemy dać ofiarom, ludowi Świętej Matki Kościoła i całemu światu, jest dążenie do nawrócenia osobistego i wspólnotowego, pokora uczenia się, słuchania, pomagania i chronienia najbardziej bezbronych.

Stanowczo apeluję o kompleksową walkę przeciwko wykorzystywaniu małoletnich, w dziedzinie seksualnej, a także w innych dziedzinach, ze strony wszystkich władz i poszczególnych osób, ponieważ mamy tu do czynienia z ohydnyimi przestępstwami, które powinny być wymazane z powierzchni ziemi. Tego żąda wiele ofiar ukrytych w rodzinach i różnych środowiskach naszych społeczeństw.

Przypisy.

1. Por. MARÍA ISABEL MARTÍNEZ PEREZ, *Abusos sexuales en niños y adolescentes*, Ed. Criminología y Justicia, 2012: zgłaszanych jest tylko 2% przypadków, zwłaszcza gdy wykorzystanie ma miejsce w środowisku rodzinnym. Oblicza ona, że ofiary pedofilii stanowią 15% – 20% naszego społeczeństwa. Tylko 50% dzieci ujawnia doznane wykorzystywanie, a z tych przypadków tylko 15% zostało rzeczywiście zgłoszonych. Tylko 5% jest w ostateczności osądzonych.

2. W jednym przypadku na trzy ofiary nie mówi o tym nikomu (Dane za 2017 r. zebrane przez organizację non-profit THORN).

3. Poziom globalny: w 2017 r. WHO oszacowała, że do 1 miliarda osób w wieku od 2 do 17 lat doznało przemocy i zaniedbań fizycznych, emocjonalnych lub seksualnych. Według niektórych szacunków UNICEF z 2014 r., wykorzystywanie seksualne (od obmacywania do gwałtu) dotknęłoby ponad 120 milionów dziewcząt, wśród których odnotowano największą liczbę ofiar. W 2017 r. ta sama organizacja ONZ zgłosiła, że w 38 krajach świata o niskich i średnich dochodach prawie 17 milionów dorosłych kobiet przyznało się do przymusowych stosunków seksualnych w dzieciństwie.

Europa: w 2013 r. WHO oszacowała, że prawie 18 milionów osób padło ofiarą wykorzystywania seksualnego. Spośród nich 13,4% stanowiły dziewczęta i 5,7% chłopcy. Według UNICEF, w 28 krajach europejskich, około 2,5 miliona młodych kobiet poinformowało o doznaniu wykorzystywania seksualnego z kontaktem fizycznym lub bez kontaktu fizycznego przed ukończeniem 15 roku życia (dane opublikowane w 2017 r.). Ponadto 44 mln (22,9%) były ofiarami przemocy fizycznej, a 55 mln (29,6%), przemocy psychicznej. I nie tylko to: w 2017 r., raport Interpolu na temat wykorzystywania seksualnego nieletnich dzieci doprowadził do identyfikacji 14 289 ofiar w 54 krajach europejskich. W odniesieniu do Włoch w roku 2017, fundacja Cesvi oszacowała, że molestowano 6 milionów dzieci. Ponadto, jak wynika z danych zebranych przez Telefono Azzurro, w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. było 98 przypadków wykorzystywania seksualnego i pedofilii seksualnej, obsługiwanych przez numer 114 Pogotowia Dzieciennego. Stanowiło to około 7,5% całkowitej liczby spraw rozpatrywanych przez tę usługę. 65% małoletnich ubiegających się o pomoc to kobiety, a ponad 40% to osoby w wieku poniżej 11 lat.

Azja: W Indiach w ciągu dekady 2001-2011, Azjatyckie Centrum Praw Człowieka wykryło łącznie 48 338 przypadków gwałtów na małoletnich, ze wzrostem o 336%: od 2113 przypadków w roku 2001 do 7112 przypadków w 2011 roku.

Ameryka: w Stanach Zjednoczonych oficjalne dane rządowe wykazują, że co roku ponad 700 tysięcy dzieci jest ofiarami przemocy i wykorzystywania. Według Międzynarodowego Centrum Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych (ICMEC), jedno dziecko na dziesięć doznaje wykorzystywania seksualnego.

Afryka: w Republice Południowej Afryki wyniki badań przeprowadzonych przez Centrum Sprawiedliwości i Prewencji Przestępstw Uniwersytetu w Kapsztadzie ujawniły w 2016 r., że jedna osoba młoda na trzy, zarówno mężczyzn jak kobiet, jest zagrożona wykorzystywaniem przed ukończeniem 17 roku życia. Według badania, pierwszego w swoim rodzaju w skali ogólnokrajowej w Afryce Południowej, 784 967 młodych ludzi w wieku od 15 do 17 lat doświadczyło wykorzystywania seksualnego. Ofiarami w tym przypadku są głównie chłopcy. Mniej niż jedna trzecia zgłosiła akty przemocy władzom. W innych krajach afrykańskich wykorzystywanie seksualne nieletnich wpisują się w szerszy kontekst przemocy związanej z konfliktami, które wykrwawiają kontynent i które trudno oszacować. Zjawisko to jest również ściśle związane z praktyką wczesnych małżeństw rozpowszechnionych w różnych krajach afrykańskich, i nie tylko na tym kontynencie.

Oceania: w Australii, według danych opublikowanych przez Australijski Instytut Zdrowia i Opieki Społecznej (Aihw) w lutym 2018 r., a obejmujących lata 2015-2017, jedna kobieta na sześć (16% lub 1,5 miliona) zgłosiła, że doznała wykorzystywania fizycznego i / lub seksualnego przed ukończeniem 15. roku życia oraz jeden na dziewięciu mężczyzn (11% czyli 992 000) zgłosiło, iż doświadczyli tego wykorzystywania, gdy byli chłopcami. Ponadto w latach 2015-16 około 450 tysięcy dzieci zostało poddanych środkom ochrony dzieciństwa, a 55 600 osób zostało zabranych z domu w celu leczenia doznanego wykorzystania i zapobiegania kolejnym. Wreszcie, nie zapominajmy o niebezpieczeństwach grożących małoletnim, wywodzącym się z ludności rodzimej: według Aihw, w latach 2015-2016 dzieci z ludności rdzennej były siedmiokrotnie bardziej narażone na molestowanie lub porzucenie niż ich rówieśnicy z ludności nierodzimiej

(por. <http://www.pbc2019.org/it/protezione-dei-minori/abuso-dei-minori-a-livello-globale>).

4. Przedstawione dane odnoszą się do krajów przodujących, wybranych w oparciu o wiarygodność dostępnych źródeł. Badania przeprowadzone przez UNICEF w 30 krajach potwierdzają ten fakt: niewielki odsetek ofiar stwierdziło, że poprosiło o pomoc.

5. Por. https://www.repubblica.it/salute/prevenzione/2016/05/12/news/maltrattamenti_sui_minori_tutti_gli_abusi-139630223

6. Konkretnie domniemany odpowiedzialny za cierpienie ponoszone przez małoletniego jest w 73,7% rodzicem (matka 44,2% i ojciec w 29,5%), krewnym w 3,3%, przyjacielem w 3,2%, znajomym w 3%, nauczycielem w 2,5%. Dane pokazują, że dorosły nieznajomy jest odpowiedzialny w niewielkim odsetku przypadków (2,2%) (por. tamże).

7. Pewne badanie angielskie z 2011 r. przeprowadzone przez Narodowe Stowarzyszenie na Rzecz Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dzieci wykazało, że 29% badanych respondentów mówiło o molestowaniu seksualnym (fizycznym i werbalnym) w ośrodkach, w których uprawiali sport.

8. Według danych IWF 2017 (Internet Watch Foundation), co 7 minut strona internetowa wysłała zdjęcia dzieci wykorzystywanych seksualnie. W 2017 r. zidentyfikowano 78 589 adresów URL zawierających obrazy wykorzystywania seksualnego, skoncentrowanych w szczególności w Holandii, a następnie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Francji i Rosji. 55% ofiar ma mniej niż 10 lat, 86% to dziewczynki, 7% to chłopcy, a 5% to zarówno chłopcy jak i dziewczynki.

9. Najpopularniejsze miejsca to Brazylia, Dominikana, Kolumbia, a także Tajlandia i Kambodża. Ostatnio dołączyły do nich niektóre kraje

Afryki i Europy Wschodniej. Pierwsze sześć krajów pochodzenia tych, którzy dopuszczają się wykorzystywania to Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Chiny, Japonia i Włochy. Nie należy też lekceważyć rosnącej liczby kobiet podróżujących do krajów rozwijających się, szukających płatnego seksu z małoletnimi: w sumie stanowią one 10% turystów seksualnych na świecie. Ponadto, zgodnie z badaniem przeprowadzonym przez Ecpat International (End Child Prostitution in Asian Tourism) w latach 2015-2016, 35% pedofilnych turystów seksualnych stanowili klienci stali, podczas gdy 65% było klientami okazjonalnymi (por. <https://www.osservatoriodiritti.it/2018/03/27/turismo-sessuale-minorile-nel-mondo-italia-ecpat>).

10. „Jeśli bowiem ta niezwykle poważna klęska dotknęła niektórych szafarzy wyświęconych, to można się zastanawiać: jakże bardzo może być ona głęboka w naszych społeczeństwach i w naszych rodzinach?” (Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grudnia 2018).

11. Por. H. BENSON, *The Lord of the World*, Dodd, Mead and Company, London 1907.

12. „Czemu więc trwożysz się, Herodzie, słysząc o narodzinach Króla? Nie przychodzi On, by cię pozbawić panowania, lecz by pokonać szatana. Ale tego nie rozumiesz, więc się lękasz i srożysz. Chcesz zgładzić Tego jednego, którego poszukujesz, i stajesz się okrutnym mordercą wielu dzieci [...] Zabijasz małenstwa, bo strach zabija twe serce (Św. KWODWULTDEUS, Kazanie 2 o wyznaniu wiary: PL 40, 655).

13. „Ów smok, wąż starodawny, wsączył swoją truciznę w drzewo i nią skażił człowieka dawszy mu jej skosztować; teraz zaś zamysłał pożreć ciało Pana, lecz zaraził się zawartą w nim mocą Bóstwa i został zniweczony” (Św. MAKSYM WYZNAWCA, *Centuria*, 1, 8-13; w: Szczepan Pieszczoł, *Patrologia*, t. II. Ojcowie mówią, Gniezno 1994, s. 241).

14. (CDC: United States Centers for Disease Control and Prevention; CRC: Convention on the Rights of the Child; End Violence Against Children: The Global Partnership; PAHO: Pan American Health Organization; PEPFAR: President's Emergency Program for AIDS Relief; TFG: Together for Girls; Unicef: United Nations Children's Fund; UNODC: United Nations Office on Drugs and Crime; USAID: United States Agency for International Development; WHO: World Health Organization).

15. Każda litera słowa INSPIRE ukazuje jedną ze strategii, a większość z nich wykazała, że ma skutki profilaktyczne dla różnych rodzajów przemocy, a także korzyści w takich dziedzinach jak zdrowie psychiczne, edukacja i ograniczenie przestępczości. Siedem strategii to następująco: Implementation and enforcement of laws: wdrażanie i stosowanie ustaw (na przykład zakaz stosowania okrutnej dyscypliny i ograniczanie dostępu do alkoholu i broni palnej); Norms and values: normy i wartości, które trzeba zmienić (na przykład te, które wybaczą molestowanie seksualne dziewczynek lub agresywne zachowanie chłopców); Safe environments: bezpieczne środowisko (np. identyfikacja w dzielnicach „gorących punktów” ze względu na przemoc i stawienie czoła problemom lokalnym za pomocą polityki rozwiązującej problemy oraz inne interwencje); Parent and caregiver support: rodzice i wsparcie asystenta rodzinnego (na przykład poprzez zapewnianie formacji do rodzicielstwa dla młodzieży, dla nowych rodziców); Income and economic strengthening: dochody i wzmocnienie ekonomiczne (takie jak mikrokredyt i szkolenia w dziedzinie równouprawnienia płci); Response and support services: usługi w zakresie reagowania i wsparcia (np. zapewnienie, aby dzieci narażone na przemoc mogły uzyskać dostęp do skutecznej pomocy w nagłych wypadkach i otrzymać odpowiednie wsparcie psychospołeczne); Education and life skills: wykształcenie i nabranie umiejętności niezbędnych do życia (np. zapewnienie, aby dzieci uczęszczały do szkoły i zapewnienie umiejętności społecznych).

16. Por. Documento Finale del VI Congresso Mondiale sulla Pastorale del Turismo, 27 luglio 2004. Za: www.episkopat.pl

Wiadomości krajowe

RODZINA W ZAMYŚLE BOGA, TO COŚ NAJPIĘKNIEJSZEGO

Rodzina w zamyśle Boga, to coś najpiękniejszego. Rodzina jest arcydziełem miłości i jest to dla nas wszystkich wręcz pewnik, dlatego duch ludzki zachwyca się właśnie rodziną – podkreślał rektor WSKSiM o Zdzisław Klafka CSsR inaugurując kolejne sympozjum na toruńskiej uczelni.

„Pojednanie w małżeństwie i rodzinie” – to tytuł konferencji, która rozpoczęła się w murach Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. W naukowym spotkaniu uczestniczyli m.in. wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Kazimierz Kuberski, rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak, a także przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. rodziny ks. bp Wiesław Śmigiel.

Debatę zainaugurował rektor uczelni o. dr Zdzisław Klafka CSsR. W swoim wystąpieniu wskazywał, że przyszłość każdego narodu należy do rodziny. Zwracał uwagę, że jest ona obrazem Boga.



– Spotkaliśmy się dzisiaj, aby mówić o nadziei. Czym jest rodzina? Ludzie definiują ją po swojemu, również naukowcy mają jej różnorakie definicje. My

wiemy jedno, że rodzina w zamyśle Boga, to coś najpiękniejszego. Rodzina jest arcydziełem miłości i jest to dla nas wszystkich wręcz pewnik, dlatego duch ludzki zachwyca się właśnie rodziną. We wszystkich badaniach, które się czyni, również w Polsce ludzie najbardziej cenią sobie rodzinę i za rodziną tęsknią. Właśnie Bóg, żeby pokazać kim jest tak naprawdę stworzył rodzinę. Rodzina jest obrazem Pana Boga – akcentował.

Podczas konferencji został zaprezentowany nowy kierunek studiów podyplomowych, jaki oferuje WSKSiM, „Mediacje pojednawcze w rodzinie”.

Organizatorami wydarzenia są WSKSiM oraz Instytut Pamięć i Tożsamość św. Jana Pawła II. Patronat medialny nad sprawują m.in. Radio Maryja i TV Trwam. Za: www.radiomaryja.pl

NIPOKALANÓW - „DRUGA PORCJUNKULA”

1 września 2018 r. w Niepokalanowie zostało zainaugurowane Międzynarodowe Centrum Modlitwy o Pokój na Świecie.

Od tego czasu, liczni wierni, dzień i noc, nawiedzają Kaplicę Wieczystej Adoracji i zatrzymują się na dłuższy czas na modlitwę przed ołtarzem-monstrancją „Gwiazda Niepokalanej”, który został poświęcony 29 sierpnia 2018 r. w Watykanie przez Ojca Świętego Franciszka. System monitorowania wskazuje, że miesięcznie odwiedza kaplicę średnio 30-40 tysięcy osób. Jest to bez wątpienia przyczyną naszej radości, ale też i duszpasterskiej troski.

Zainspirowani postawą naszego świętego Patriarchy, św. Franciszka z Asyżu, który w 1216 r. poprosił Ojca Świętego o udzielenie odpustu dla tych, którzy przychodzą do Porcjunkuli, zauważyliśmy potrzebę wyjścia naprzeciw licznym pielgrzymom, aby za św. Franciszkiem „posłać wszystkich do nieba”. 14 stycznia 2019 r. wystosowałem do Stolicy Apostolskiej stosowne pismo, na które zadziwiająco szybko otrzymaliśmy odpowiedź. W dekrete J. Em. Kard. Mauro Piacenza, Penitencjarza Większego, z dnia 5 lutego 2019, podane jest, że łaska odpustu udzielona została tym, „którzy ze szczerym żalem za grzechy, po spowiedzi i przyjęciu Komunii świętej, z pobożnością jako pielgrzymi nawiedzają Kaplicę Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Niepokalanowie i przed ołtarzem, nazwanym Gwiazdą Niepokalanej, przez jakiś czas pobożnie rozmyślać będą, kończąc adorację Modlitwą Pańską, Wyznaniem wiary i wezwaniem imienia Najświętszej Maryi Panny i św. Maksymiliana Marii Kolbego”.

Jednocześnie, Penitencjaria Apostolska wysłała naprzeciw wszystkim wiernym, którzy z powodu podeszłego wieku, cho-

roby lub z innej ważnej przeszkody nie mogą pielgrzymować: także oni mogą zyskać ten odpust, jeżeli „wyrzekną się wszelkiego grzechu z zamiarem, że przy najbliższej okazji spełnią trzy zwykłe warunki, oraz mając przed sobą jakikolwiek wizerunek o tematyce eucharystycznej, duchowo połączą swoje modlitwy, cierpienia lub inne ciężary własnego życia z adoracją Najświętszego Sakramentu, ofiarując je miłosiernemu Bogu”.



Zachęcam braci do propagowania tego świętego miejsca i związanych z nim kultu eucharystycznego i modlitwy o pokój i zapraszam wszystkich do nawiedzenia Kaplicy Wieczystej Adoracji w Niepokalanowie.

Fr. Wiesław Pyzio,
Prowincjał Prowincji Matki Bożej Niepokalanej
Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Polsce
Za: www.ofmconv.net

REZOLUCJA SALWATORIAŃSKIEJ KAPITUŁY PROWINCJALNEJ

Dnia 22 lutego 2019 roku zakończyła się XXXIII Kapituła Prowincji Polskiej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, która odbywała się pod hasłem „Po prostu wstań i idź!”

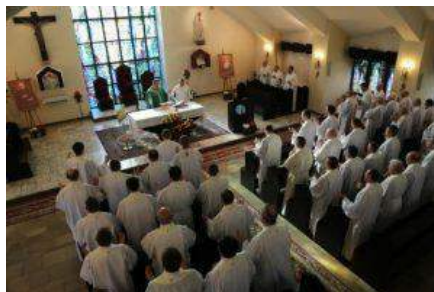
Mszy Św. zamykającej wydarzenie przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił przełożony prowincji ks. Józef Figiel.

Uczestnicy wyruszyli do swoich wspólnot w Polsce, Ameryce, Australii, Afryce i kilku innych krajach, aby tam zanieść przesłanie płynące z pięciodniowych spotkań, refleksji i obrad.

REZOLUCJA

Salwatorianie zebrani na XXXIII Kapitułe Prowincji Polskiej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, uważnie wsłuchani w przesłanie XIX Kapituły Generalnej, wpatrzeni w naszego Mistrza Boskiego

Zbawiciela, ufający w orędownictwo Matki Zbawiciela, Błogosławionej Marii od Apostołów i Świętych Patronów Towarzystwa oraz szczerze pragnący wiernie zrealizować charyzmat dany nam przez osobę Ojca Franciszka Marię od Krzyża Jordana, wyrażają gotowość pójścia do wszystkich ludzi, aby rozpalić w nich miłość do Boga i całego stworzenia.



Uznajemy się za ważną część międzynarodowej wspólnoty, postrzegamy ją jako wielką wartość i chcemy budować jedność w różnorodności kultur oraz narodowości.

Duch Święty obdarzył Kościół niepowtarzalnym i cennym darem poprzez osobę Czcigodnego Założyciela i charyzmat, który chciał zrealizować angażując ludzi różnych stanów. Pozostajemy otwarci na współpracę z Kongregacją Sióstr Boskiego Zbawiciela i Międzynarodową wspólnotą Boskiego Zbawiciela oraz wszystkimi osobami, które tym charyzmatem się zachwyciły i go przyjęły.

Skupiając uwagę na sprawach Towarzystwa nie zapominamy o problemach Kościoła Powszechnego i podkreślamy dramatyczną sytuację prześladowanych chrześcijan, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Zachęcamy wszystkich Współbraci do włączenia się w duchową i materialną pomoc Kościołowi, który codziennie przeżywa narodziny nowych męczenników.

Hasło „Po prostu wstań i idź” traktujemy jako mocny impuls do tego, aby codziennie odnawiać w sobie deklarację gotowości opuszczenia wszystkiego dla realizacji misji salwatoriańskiej.

Za: www.sds.pl

JACY SALEZJANIE DLA WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY?

Na to pytanie między innymi próbowali odpowiedzieć wrocławscy salezjanie podczas Kapituły Inspektorialnej 2019.

W dniach 18 - 23 lutego w Salezjańskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tarnowskich Górach miało miejsce niezwykle spotkanie salezjanów. Czym jest Kapituła? - "Kapituła inspektorialna jest braterskim zebraniem, w którym wspólnoty lokalne umacniają poczucie swej przynależności do wspólnoty inspektorialnej poprzez wspólną troskę o sprawy ogólne", tak mówią nasze Konstytucje. To zebranie, które jest głosem Współbraci. Kapitułę Generalną zwołuje ks. Generał i podaje temat wspólnej refleksji. Obecny temat to: Jacy salezjanie dla współczesnej młodzieży? - wyjaśnia ks. Piotr Lorek sdb.

„Celem Kapituły Inspektorialnej było przede wszystkim zweryfikowanie i dostosowanie sposobu posługi salezjanów do potrzeb duchowych, społecznych, duszpasterskich i wychowawczych ludzi, do których są posłani, przede wszystkim młodzieży. Był to także czas braterski. Wśród gości pojawili się przedstawiciele poszczególnych gałęzi rodziny salezjańskiej: Córki Maryi Wspomożycielki Wiernych (salezjanki), współpracownicy salezjańscy z prowincji wrocławskiej, byli wychowankowie salezjańscy i przedstawiciele Kapituły Młodych.

Kapituła rozpoczęła się Mszą świętą, której przewodniczył ks. inspektor Jarosław Pizoń. Pierwsza sesja rozpoczęła się od wezwania do Ducha Świętego zawartym w hymnie „Veni Creator” oraz wspólną modlitwą. Słowo wprowadzające do Kapituły wygłosił ksiądz inspektor - jej przewodniczący, zaś kierownik Kapituły - ks. wikariusz Piotr Lorek sdb prowadził poszczególne posiedzenia.

Ważny był głos młodzieży podczas drugiego dnia. Agata Oswald zapytana o swoje doświadczenie z udziału odpowiada: - Możliwość przekazania głosu Kapituły Młodych Salezjanom

była naprawdę niesamowitym doświadczeniem. Cieszymy się, że Salezjanie wyszli do nas - młodych właśnie z taką inicjatywą. Czujemy, że nasze zdanie jest dla nich ważne i, że chcą z nami wchodzić w dialog i słuchać o naszych potrzebach. Nasza obecność na Kapitułe Inspektorialnej, w moim odczuciu, miała bardzo pozytywny charakter – i dodaje - Mieliliśmy okazję nie tylko zaprezentować dokument naszej Kapituły, ale również odpowiedzieć na pytania Salezjanów oraz uczestniczyć w dyskusji. Spotkaliśmy się również na wspólnej modlitwie w trakcie Mszy Świętej. Myślę, że te kilka godzin były pięknym znakiem jedności między salezjanami a młodzieżą oraz wyrazem wzajemnej troski.



To był bardzo intensywny czas dla salezjanów. Mieli do przedyskutowania i opracowania trzy bardzo ważne tematy związane ze swoim posłannictwem. Omawiali: priorytet misji z młodzieżą, profil współczesnego salezjanina oraz misję dzieloną między salezjanów i świeckich. Każdy z tych trzech tematów rozpatrywali w trzech kontekstach: słuchania (jak jest?), interpretacji (dlaczego tak jest?), wyborów (co będę robić dalej w tej sprawie?). Czyli diagnozowali obecną sytuację w tych 3 głównych sekcjach, szukali dla niej uzasadnień, mądrych zmian i okazji do rozwoju.

Każdy dzień był dniem wspólnoty. Salezianie razem się modlili, rozpoczynając od jutrzni na wspólnych nieszporach skończywszy, punktem centralnym zawsze była Eucharystia, każdego dnia ktoś inny głosił słowo do swoich braci, nie zabrakło Adoracji Najświętszego Sakramentu i Koronki do Bożego Miłosierdzia. Nie zabrakło także czasu na rekreację, sport, wieczór braterski. Tematy wyznaczone na kolejne dni Kapituły były następujące: w Duchu Świętym, młodość, powołanie, wspólnota, nawrócenie: przebaczenie i pojednanie, Maryja.

Najpiękniejszym doświadczeniem obecnej Kapituły jest dla mnie wspólna modlitwa wszystkich jej uczestników. Czuć, że współbracia z zaangażowaniem przeżywają Msze święte, wspólnie odprawianą Liturgię Godzin, Adorację. Wspaniałe doświadczenie modlitwy w tak dużej i różnorodnej grupie – zwraca uwagę diakon Krzysztof Jaskólski.

Dla mnie to doświadczenie Zgromadzenia, które zatrzymuje się na chwilę, żeby zapytać Pana Boga czy idziemy we właściwym kierunku. To również moment nawrócenia dla mnie, żeby iść całkowicie za Jezusem i ks. Bosko – dzieli się ks. Tomek Sage sdb.

Co dała salezjanom ta Kapituła? – Słuchaliśmy młodych, którzy opowiadali o salezjanach ich marzeń, o naszych brakach, a także o tym, jak mogą się włączyć w ewangelizację i wychowanie rówieśników. Kapituła oprócz refleksji nad tematem poddała propozycje priorytetów dla naszej inspektorii na najbliższe trzy lata oraz wybrała ks. Romana Mazura, który z ks. inspektorem jako delegat będzie brał udział w Kapitulce Generalnej – podsumowuje ks. Piotr Lorek sdb. Za: www.sdbwroc.pl

DOMINIKANIE NA WIKTORÓWKACH W NOWYM KLASZTORZE

Nowy klasztor św. Jana Pawła II przy Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr już udostępniony do zamieszkania.

Informujemy, że w piątek 15 lutego br. nadzór budowlany w Zakopanem wydał zgodę na użytkowanie nowo wybudowanego klasztoru na Wiktorówkach. Tym samym zakończyliśmy

wszelkie procedury budowlane w nowym domu i możemy w nim zamieszkać.



Dotychczas bracia pracujący w sanktuarium spali w piwnicy lub na strychu kaplicy. Poranne wstawanie w tempera-

turze 12 stopni Celsjusza nie należało do rzadkości, a ciepła woda w kranie wydawała się luksusem. Spełniło się zatem marzenie wielu pokoleń braci Dominikanów pracujących w tym miejscu.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy udzielili nam wsparcia poprzez modlitwę, środki materialne a także darmową nieraz pracę na rzecz powstania nowego klasztoru. Wszystkich Was powierzamy Królowej Tatr. *Bracia z Wiktorówek* Za: www.info.dominikanie.pl

SPOTKANIE MŁODYCH REDEMTORYSTÓW Z GENERAŁEM

„Gość w dom, Bóg w dom!” – mówi polskie przysłowie. Tak się składa, że w sobotę, 16 lutego 2019 r., w murach Wyższego Seminarium Duchownego Redemptorystów w Tuchowie pojawili się niecodzienni goście. Z wizytą przybył do nas Generał Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela – o. Michael Brehl CSsR, któremu towarzyszył o. Manuel Rodriguez CSsR, sekretarz generalny do spraw formacji. W tym szczególnym spotkaniu uczestniczyły wszystkie ośrodki formacyjne, a więc także postulanci z Barda oraz nowicjusze z pobliskiej Lubaszowej.

Spotkanie rozpoczęliśmy wspólną Jutrznią, której przewodniczył o. Adam Kośla CSsR, prefekt seminarium. Następnie miało miejsce spotkanie wspólnot formacyjnych z naszymi gośćmi. Był to czas przeznaczony na rozmowę, sugestie, czy ewentualne pytania.

Ojciec Michael przybliżył nam plany dotyczące restrukturyzacji oraz elementów, które mogą bezpośrednio dotyczyć nas jako wspólnoty seminaryjnej. Natomiast o. Manuel, w odpowiedzi na potencjalne obawy dotyczące przyszłości naszego Zgromadzenia oraz odkrywania powołania zakonnego, przytoczył historię z przed kilkunastu lat opartą na swoim osobistym doświadczeniu, a którą wyrazić można w prostym, jakże mocnym i poruszającym nasze serca przesłaniu: „Dajcie się zaskoczyć Panu Bogu!”.

Punktem kulminacyjnym naszego sobotniego spotkania była celebrowana w godzinach południowych Eucharystia, której przewodniczył o. Generał, a którą koncelebrowali: o. Janusz

Sok CSsR, Prowincjał Warszawskiej Prowincji Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela oraz nasi wychowawcy i formatorzy ze wszystkich wspólnot formacyjnych naszej Prowincji. Podczas wieczornych Nieszporów, o. Maciej Sadowski CSsR – rektor seminarium tuchowskiego, podkreślił znaczenie wymiaru wspólnotowego, zaznaczając zarazem jego istotną funkcję w procesie formacji młodych kleryków.



Pomiędzy poszczególnymi punktami dnia mieliśmy okazję porozmawiać z naszymi Współbraćmi przy okazji posiłków lub wspólnotowej rekreacji, gdzie bardzo wyraźnie dało odczuć się braterski klimat, niezwykłą otwartość i troskę naszych gości o formację młodych kandydatów do życia zakonnego. Wizytę ojców Michaela i Manuela zakończyliśmy bratnim spotkaniem wraz ze wspólnotą domu tuchowskiego. Za: www.redemptor.pl

O. PIOTR SKONIECZNY OP PROFESOREM UPIJI W KRAKOWIE

Senat Akademicki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie wręczył nominację profesorską o. dr. hab. Piotrowi Skoniecznemu OP

W dniu 18 lutego 2019 r. Senat Akademicki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie wręczył nominację profesorską o. dr. hab. Piotrowi Skoniecznemu OP.

Ojciec Piotr Skonieczny przed wstąpieniem do Zakonu skończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz aplikację sądową.



Po złożeniu profesji zakonnej skończył teologię w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym w Krakowie i uzyskał

doktorat z prawa kanonicznego na Uniwersytecie Papieskim Świętego Tomasza – „Angelicum” w Rzymie.

W latach 2009-2015 był wykładowcą na Wydziale Prawa Kanonicznego tej rzymskiej uczelni, piastując również funkcję prodziekana Wydziału. W 2015 roku powrócił do Polskiej Prowincji i jest wykładowcą Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Jest kierownikiem Katedry Kanonicznego Prawa Karnego.

Za: www.info.dominikanie.pl

Nowemu Ojcu Profesorowi gratulujemy awansu naukowego dziękując równocześnie za zaangażowanie w rozwiązywanie problemów prawnych męskiej rodziny zakonnej w Polsce! **Redakcja**

SPROFANOWANO KALWARIĘ W PANEWNIKACH

Nieznani sprawcy sprofanowali 4 kaplice różańcowe na terenie kalwarii w parafii pw. Św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach. Na kamiennych figurach i budynkach wymalowano męskie genitalia oraz napisy i motywy satanistyczne.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi katowicka policja. Jak poinformowała w poniedziałek jej rzeczniczka komisarz Aneta Orman, przeprowadzono już oględziny z udziałem technika kryminalistyki, zabezpieczono też monitoring i rozpoczęto jego analizę.

„Z dotychczasowych ustaleń wynika, że do tego aktu wandalizmu doszło w piątek, między godziną 19.00 a 20.00. Wszystkich, którzy mogą udzielić informacji na ten temat, prosimy o kontakt z katowicką komendą pod numerem 32 200 25 55” – powiedziała PAP kom. Aneta Orman.

Jak poinformowała, sprawcy odpowiedzialni za uszkodzenie mienia, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności do 5 lat, a także za obrazę uczuć religijnych poprzez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, co jest zagrożone karą do 2 lat więzienia.

OŚWIADCZENIE PROWINCJI KARMELITÓW W POLSCE

Nawiązując do licznych, niezgodnych z prawdą, publikacji medialnych dotyczących sprawy byłego kapłana naszego Zakonu Ks. Wacława Palucha, przedstawiamy nasze oficjalne stanowisko.

Na początku należy podkreślić, że ze strony zainteresowanego Ks. Wacława Palucha, zarówno w fazie początkowej tej sprawy, jak i w chwili obecnej, kiedy

ważna stała się decyzja wyrażona w Dekrecie Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego z dnia 10 listopada 2018 r. o wydaleniu z Zakonu ww. Księdza, wobec kierowanych przez nas propozycji polubownego rozwiązania tej trudnej i dla nas sprawy, nie było i nie ma nadal żadnej woli współpracy. Wszystkie okoliczności zaistniałej sytuacji zostały obiektywnie przedstawione we wspomnianym wyżej dekreście instytucji, która bezstronnie przyjęła do rozpatrzenia zdania obu stron, w tym list z rekurssem Ks. Wacława Palucha z dnia 6 października 2018 r. We wnioskach

„Każde takie wydarzenie jest smutne. Kwestia materialna schodzi na nieco dalszy plan – choć wizja kosztów i prac prowadzonych pod nadzorem konserwatora zabytków przeraża. Mamy jednak wiele sygnałów od ludzi poruszonych, których uczucia religijne zostały zranione. Wulgarnie rysunki pojawiły się na figurach Jezusa i Maryi. To zasmuca” – powiedział PAP proboszcz parafii o. Alan Rusek.

Jak zaznaczył, wśród głosów osób solidaryzujących się z franciszkanami z Panewnik znalazły się też oferty pomocy przy przywróceniu kalwarii do poprzedniego stanu.

„Tam, gdzie dzieje się coś złego, wyzwala się jednocześnie fala dobra” – podkreślił, zapewniając, że prace zostaną podjęte jak najszybciej.

Panewnicka kalwaria – miejsce zadumy i modlitwy, ale też spacerów okolicznych mieszkańców – leży na pograniczu dzielnic Panewniki i Ligota, na jej teren jest kilka wejść. Początki tego miejsca sięgają 1937 r., ale Droga Krzyżowa była budowana etapami. 15 kaplic powstało w latach 1950-1963.

Katowicka parafia, której gospodarzami są ojcowie franciszkanie, słynie m.in. z prezentowanej w okresie Bożego Narodzenia szopki – jednej z największych w Europie wśród budowanych wewnątrz świątyni.

Za: www.radiomaryja.pl

Dekretu wymienia się m. in. to, że zachowano wszystkie normy procedury przewidzianej przez Prawo uniwersalne Kościoła i Prawo własne Zakonu oraz potwierdzono, że na każdym etapie procesu zostało zagwarantowane prawo do obrony.

W chwili obecnej, gdy Ks. Paluch nie jest już członkiem Zakonu (nie utracił jednak statusu osoby duchownej i jako ksiądz może ubiegać się o przyjęcie do diecezji bądź innego instytutu zakonnego) na terenie klasztoru, którego prawnym przełożonym jest Przeor, przebywa jako osoba prywatna. Nikt z przełożonych,

ani miejscowy Przeor, ani Prowincjał, nie wyrzucił Ks. Palucha na przysłowiowy „bruk”. W ostatnich dniach zainteresowany dostał propozycję zamieszkania w pokoju, z którego korzystali dotychczas przybývający do klasztoru w Oborach goście. Są tam godne warunki do mieszkania (ogrzewanie, dostęp do bieżącej wody, łazienka, dostęp do prądu, miejsce do spania itd.). Rzeczą oczywistą jest, że wobec utraty członkostwa w Zakonie, klasztor nie może ponosić kosztów zamieszkania Ks. Wacława Palucha i w ramach rekompensaty za zajmowany pokój zainteresowany powinien pokrywać choćby minimalne koszty związane z utrzymaniem zajmowanego pomieszczenia.

Miejscowy Przeor w czasie ogłoszeń na Mszach świętych dwukrotnie powiadomił wspólnotę wiernych o sytuacji byłego zakonnika, najpierw informując o publicznej karze suspensy, która miała przywołać Ks. Palucha do zmiany postępowania, tak by nie był zgorznięciem dla wiernych i drugi raz po Dekrecie Kongregacji o wydaleniu Ks. Palucha z Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Cała sprawa nie miałaby miejsca, gdyby Ks. Wacław Paluch wypełnił dekret o. Prowincjała, do czego zobowiązał się przyjmując śluby wieczyste w Zakonie. Niestety, po trzech latach braterskich rozmów i składania nowych propozycji, po próbach dialogu i mediacji, a także po

poinformowaniu o tym, czym może skutkować uporczywe nieposłuszeństwo prawnym nakazom przełożonego, sprawa musiała znaleźć swoje zakończenie w Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Zakon ze smutkiem przyjmuje postawę Ks. Wacława, który przez swoje wypowiedzi siebie niepotrzebny zamęt. Pomimo to nasz Zakon wciąż oczekuje na podjęcie przez Ks. Palucha rozmów dotyczących pomocy w rozpoczęciu życia poza klaszturem. o. Mariusz Płuciennik, O.Carm, Asystent Prowincjalny
Za: www.karmelici.pl

Refleksja tygodnia

OJCIEC ŻAK: BRONIĄC OFIARY, BRONIMY BOGA

Podczas watykańskiego szczytu bardzo konkretnie wytyczono dalszą drogę walki z nadużyciami w Kościele. Papież wskazał globalną strategię działania i trzeba ją przeszczyć do poszczególnych krajów. W rozmowie z Radiem Watykańskim wskazuje na to ojciec Adam Żak. Jest on koordynatorem ds. ochrony dzieci i młodzieży z ramienia Konferencji Episkopatu Polski i towarzyszył abp Markowi Jędraszewskiemu w Rzymie.

– Na początku kościelnego szczytu Franciszek apelował do jego uczestników o konkretne i odpowiedzialne działania. Co według Ojca stanowi konkret tego spotkania?



O. Adam Żak: To spotkanie z relacji na relację stawało się coraz bardziej konkretne. Przedstawiono bardzo konkretne propozycje: w jaki sposób zapewnić przejrzystość działania Kościoła i działania przełożonych kościelnych, w jaki sposób również zapewnić lepszą komunikację z ofiarami. W sposób szczególny poruszył to kard. Marks mówiąc o konieczności wyjaśnienia i doprecyzowania całej problematyki związanej z sekretem papieskim, dotyczącym właśnie tego typu procesów i postępowań w Kościele. Aż do samego końca wybrzmiewał bardzo mocno i bardzo konkretnie problem komunikacji biskupów i przełożonych ze wspólnotami katolickimi, w których takie przestępstwa miały miejsce. Komunikacji także ze społeczeństwem właśnie w tych sprawach, po to, by nie powstawało

wrażenie, że my być może coś robimy, ale po cichu natomiast opinia publiczna jest informowana tylko i wyłączenie przez media, które niekoniecznie są nam życzliwe, a które też przez to milczenie Kościoła myślą, że się po prostu nic nie dzieje, że niestosowane jest prawo, że wytyczne to jest martwa litera.

Poza tym w swym końcowym przemówieniu Papież bardzo konkretnie zapowiedział, że wytyczne nie będą już tylko wytycznymi, że to będzie prawo. Czyli należałoby się spodziewać, że w najbliższym czasie Kościół otrzyma również ujednoczone normy, ujednoczone procedury i ulepszone prawo kościelne, które uwzględni postulaty zawarte również w wypowiedziach ze spotkania i ankietach uczestników wysłanych do Watykanu i organizatorów szczytu jeszcze przed tą konferencją.

– Oznacza to dużą zmianę jakościową jeśli chodzi o walkę z nadużyciami...

O. Adam Żak: Myślę, że jest to bardzo obiecująca zmiana. Oczywiście nie należy się jej spodziewać z dnia na dzień, ale w przemówieniu papieskim jest np. zapowiedź tego, że przestępstwa związane z przechowywaniem czy upowszechnianiem pornografii będą inaczej traktowane, że wiek ofiar, które są na zdjęciach czy filmach pornograficznych zostanie podniesiony do 18 roku życia, a nie jak jest aktualnie do 14 lat. Także abp Scicluna wspominał o tym, że dla ujednoczenia zasad i dla zapewnienia tego, że pasterze Kościoła i przełożeni zakonni będą postępować z duchem i literą prawa centralnie w Watykanie opracowane zostało wademekum dla przełożonych kościelnych. Uważam, że jest to duży postęp oczywiście jeżeli będą w nim uwzględnione też te elementy, jak komunikacja z ofiarami, kwestia komunikacji ze społeczeństwem i ze wspólnotą kościelną.

– Po tym spotkaniu nie wydano żadnego dokumentu. Jego podsumowanie stanowiło przemówienie Papieża Franciszka będące jednym wielkim apelem o kompleksową ochronę nieletnich...

O. Adam Żak: Jednocześnie Papież wskazał, że jest to rodzaj budzenia świadomości w tej kwestii przez Kościół. Zresztą Jan Paweł II mówił już o tym w 2002 r. w przemówieniu do kardynałów amerykańskich, że tylko Kościół oczyszczony będzie w stanie pomóc społeczeństwu w rozwiązywaniu jego problemów wewnętrznych związanych właśnie z realizacją wartości, które są powierzone rodzinie i które również powinny być realizowane przez seksualność człowieka. Wydaje mi się, że Papież nie przerzuca na nikogo odpowiedzialności, Kościół tego nie robi, przyjmuje swoją odpowiedzialność natomiast jest świadomy tego, że powstaje tutaj szansa na to, że może stać się jednak pionierem i promotorem tych wartości i takich działań, które będą służyły ochronie dziecka wszędzie. Czyli powiedzmy nie tylko doraźnie, ale strategicznie. I to, co Papież zarysował w końcowym przemówieniu jeśli chodzi o Kościół, to jest właśnie pewnego rodzaju strategia. Oby stała się ona strategią choćby w naszym kraju, by była strategią narodową.

– Co jest najważniejsze dla Kościoła w Polsce?

O. Adam Żak: Dla mnie bardzo istotne jest podkreślenie na końcu przez Ojca Świętego tego, co w pewnym sensie przygotowywała konkretność wystąpień na tym spotkaniu. Mianowicie, że tu dotykamy tajemnicy bardzo wielkiego zła. I że ta tajemnica zła jest zwrócona przeciwko Jezusowi, który utożsamiał się z dzieckiem – coście uczynili jednemu z tych najmniejszych Mnieście uczynili. Czyli Papież pokazuje, że krzywda wyrządzana dzieciom jest krzywdą, jest atakiem na Pana Boga. Apelując do nas, jako ludzi wierzących mówi: nie broncie samych siebie, tylko broncie Pana Boga a broniąc ofiary, bronicie Pana Boga. To jest niesamowite przesłanie, które na końcu tego spotkania wybrzmiewa i to mnie bardzo uderza i bardzo motywuje. *Rozmawiała Beata Zajączkowska*

Za: www.vaticannews.va

Wiadomości zagraniczne

DEKLARACJA PRZEŁOŻONYCH GENERALNYCH PRZED RZYMSKIM SPOTKANIEM NA TEMAT OCHRONY NIELETNICH

Deklaracja przed rzymskim spotkaniem na temat ochrony nieletnich UISG / USG - „Wykorzystanie dzieci jest złe zawsze i wszędzie: ten punkt nie podlega negocjacom” (tekst oryginalny w języku angielskim)

Na początku spotkania, które ma dotyczyć ochrony nieletnich, my, Przełożeni Wyżsi Zakonów i Kongregacji z całego świata, jednoczymy się w poparciu dla tej inicjatywy Papieża Franciszka. W naszej działalności napotykamy wiele sytuacji, w których dzieci są wykorzystywane, zaniedbywane, maltretowane i niechciane. Obserwujemy fenomen dzieci-żołnierzy, handel nieletnimi, wykorzystywanie seksualne nieletnich, przemoc fizyczną i emocjonalną w stosunku do nich. Ich krzyk wzywa nas do działania. Jako dorośli, jako chrześcijanie, jako zakonnicy i zakonnice chcemy zaangażować się w takie działania, które będą prowadzić do zmiany ich życia, do poprawy sytuacji, w której żyją. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich tych tematów jest podatność na zranienia. Dzieci są najbardziej bezbronnymi w naszych społeczeństwach. Dzieci biedne, niepełnosprawne, te, które żyją na marginesie, które należą do najniższych grup społecznych czy najniższych kast, są szczególnie podatne na zranienia. Często są uważane za przedmioty, do użycia i wykorzystania.

Wykorzystanie seksualne w Kościele

To spotkanie dotyczy przede wszystkim problemów wykorzystania seksualnego,

nadużyć władzy i sumienia przez osoby sprawujące władzę w Kościele, zwłaszcza przez biskupów, księży i zakonników. To jest historia, która trwa od dziesięcioleci, historia, która ukrywa olbrzymi ból tych, którzy doświadczyli wykorzystania. Skłaniamy głowy ze wstydu na myśl, że takie nadużycia miały miejsce w naszych zgromadzeniach i zakonach oraz w naszym Kościele. Odkryliśmy, że ci, którzy wykorzystują nieletnich ukrywają swoje działania i manipulują innymi. Trudno było odkryć te nadużycia. Nasz wstyd rośnie również dlatego, że nie zdaliśmy sobie sprawy z tego, co się dzieło. Gdy patrzymy na prowincje naszych Zakonów i Kongregacji na całym świecie, to nie możemy nie uznać, że odpowiedź tych, którzy mają władzę, nie była tym, czym być powinna. Przełożeni nie widzieli znaków ostrzegawczych lub nie wzięli ich poważnie.



Nasze nadzieje związane z tym spotkaniem

Mamy nadzieję, że to spotkanie będzie czasem, w którym Duch Święty będzie działał potężnie, podczas tych trzech dni. Trzydniowe spotkanie to krótki czas. Wierzymy jednak, że przy wietrze zmian, który zaczyna wiać w naszym Kościele i przy dobrej woli ze wszystkich stron, mogą zostać zainicjowane ważne proce-

sy i mogą powstać nowe struktury odpowiedzialności, a te już istniejące mogą być wspierane. Można sobie wyobrazić, że zostaną podjęte nowe kroki, że podjęte zostaną nowe decyzje. Mamy nadzieję, że będzie możliwe szybkie wdrożenie tych postanowień, w całym Kościele i z należywym szacunkiem dla różnych kultur. Wykorzystanie dzieci jest złe zawsze i wszędzie: ten punkt nie podlega negocjacom.

Ojciec Święty

Przywództwo Ojca Świętego jest kluczowe. Pokazał drogę w wielu z wyżej wspomnianych obszarów; uznał ból i poczucie winy; spotkał się z ofiarami wykorzystania; rozpoznał błędy i uznał potrzebę uczenia się od tych, którzy przeżyli wykorzystanie. Łączymy się z nim w jego misji pokornego uznania i wyznania krzywd, które zostały popełnione; w misji docierania do ofiar; w misji uczenia się, jak towarzyszyć tym, którzy byli wykorzystani i w jaki sposób pragną, żebyśmy usłyszeli ich historie. Z naszej strony zobowiązujemy się dołożyć wszelkich starań, aby lepiej słuchać ofiar, pokornie przyznając, że nie zawsze tak było. Wdrożymy wszystko to, co zostanie postanowione na tym spotkaniu, z odpowiedzialnością jaka jest wymagana od sprawujących władzę.

Kultura ochrony

Potrzebujemy innej kultury w Kościele i w naszym społeczeństwie. Potrzebujemy takiej kultury, w której dzieci są ce-

nione i gdzie promowane jest ich bezpieczeństwo.

- **Edukacja i opieka zdrowotna:** poprzez szkoły i szpitale, które wielu z nas prowadzi, możemy coś zmienić. Te instytucje mają teraz zwiększoną świadomość problemu nadużyć i posiadają lepsze protokoły ochrony, a wyższe standardy bezpieczeństwa są już w tych miejscach stosowane. Dzieci w tych miejscach są bardziej bezpieczne niż kiedykolwiek wcześniej. Czasami, choć oczywiście nie we wszystkich przypadkach, nasze praktyki mogą być wzorem dla innych.

- **Formacja:** włączmy temat ochrony nieletnich i wrażliwych dorosłych w nasze programy formacyjne, zapewniając, żeby na każdym etapie odpowiednie instrukcje i edukacja była udzielona zarówno formatorom, jak i tym, którzy są formowani. Założenia kulturowe muszą zostać zakwestionowane. Jak wspomniano wcześniej, musi być jasne, że niezależnie od kultury i okoliczności, nadużywanie dzieci nigdy nie jest dozwolone lub nie może być tolerowane.

- **Duchowość:** poprosimy nasze centra duchowości, aby wypracowały specjalne programy towarzyszenia każdej osobie, która jest ofiarą nadużyć, a która pragnie znaleźć pomoc w zmaganiach z wiarą i sensem życia. Osobiste spotkanie z Jezusem może przynieść uzdrowienie każdej osobie. Rozumiemy też, że ci, którzy byli wykorzystywani przez księży lub zakonników, mogą chcieć pozostać daleko od Kościoła i od tych, którzy reprezentują Kościół. Wiemy, że niektórzy, którzy to przeżyli, chcą wyruszyć w tę drogę uzdrawiania, a my postaramy się, pokornie, udać się w tę podróż razem z nimi. Duchowość, która podkreśla osobisty wzrost i uzdrowienie, to dla wielu ocalałych specjalny dar i łaska. Szczególnej uwagi wymagają tradycyjne sposoby mówienia o grzechu. Ci, którzy byli wykorzystani, często noszą w sobie poczucie winy, wstydu, a nawet grzechu, choć w rzeczywistości to inni zgrzeszyli przeciwko nim.

Te i inne kroki są tymi sposobami, za pomocą których nasza praca jako zakonnic i zakonników, może pomóc w staraniach całego Kościoła.

Nawrócenie

Papież Franciszek słusznie atakuje kulturę klerykalizmu, która hamowała naszą walkę z nadużyciami i rzeczywiście jest jedną z głównych przyczyn nadużyć. Ponadto silne poczucie bycia jedną rodziną w naszych zakonach i zgromadzeniach – które zwykle jest czymś pozytywnym – może utrudnić potępienie i zgłaszanie nadużyć. Spowodowało to niewłaściwą lojalność, błędy w ocenie, powolność działania, zaprzeczanie, a czasem maskowanie. Nadal potrzebujemy nawrócenia, chcemy się zmienić. Chcemy działać z pokorą. Chcemy przyrzeć się martwym punktom naszych historii. Chcemy napiętnować każde nadużycie władzy. Zobowiązujemy się zaangażować się w te procesy wraz z tymi, którym służy, postępując z przejrzystością i zaufaniem, uczciwością i szczerą pokutą.

Zasoby

Zasoby są zawsze problemem. Rzut oka na społeczeństwa, które wprowadziły praktyki ochrony dzieci pokazuje, że nawet rządowe służby zdrowia zmagają się z zapewnieniem odpowiedniego poziomu zasobów. Musimy współpracować ze sobą w tej dziedzinie, aby wykorzystać zasoby skutecznie i wydajnie. UISG i USG będą działać w celu zapewnienia współpracy Zakonów i Zgromadzeń, aby dotrzeć w sposób najbardziej efektywny do osób, które przeżyły wykorzystanie i przeżywają proces uzdrowienia. Formacja początkowa i formacja ciągła są prawdopodobnie najlepszymi obszarami, w których możemy pracować razem. Dobór kandydatów, którzy chcą dołączyć do życia zakonnego, jest również czymś, w czym możemy współpracować, określając najlepsze praktyki przyjmowania kandydatów. Selekcja powinna być obowiązkowa i należy ją przeprowadzić z zachowaniem najwyższych standardów jakości.

Zaangażowanie rodziców i kobiet

Poprosimy rodziców o pomoc w walce z nadużyciami. Mają naturalny instynkt ochrony dzieci. Ich porady, wsparcie, doświadczenie i formułowanie wyzwań będzie dla nas szczególnie ważne. W

szczególny sposób podkreślamy rolę matek. Można uczciwie powiedzieć, że gdyby kobiety zostały poproszone o radę i pomoc w sprawie oceny poszczególnych przypadków nadużyć, zostałyby podjęte mocniejsze, szybsze i bardziej skuteczne działania. Nasze sposoby rozpatrywania zarzutów byłyby odmienne, a ofiarom i ich rodzinom zostałyby oszczędzone wiele cierpienia.

Przesłanie do zranionych

Na sam koniec to co najważniejsze. Chcemy wysłać wiadomość bezpośrednio do tych, którzy zostali zranieni i do ich rodzin. Przyjmujemy do wiadomości, że nie podjęto wystarczających prób rozwiązania problemu nadużyć. Uznajemy w nas haniebny brak zdolności rozumienia twojego bólu. Zwracamy się z najszczerzszymi przeprosinami i z naszym bólem. Prosimy Cię, abyś uwierzył w naszą dobrą wolę i w naszą szczerść. Zapraszamy do współpracy z nami w celu wprowadzenia nowych struktur, które zminimalizują ryzyko.

Spotkanie to skoncentruje się na ochronie nieletnich. Ostatnio uwaga mediów skupiła się również na nadużyciach i wykorzystywaniu sióstr zakonnych, seminarzystów i kandydatów w domach formacyjnych. Jest to kwestia, która wymaga szczególnej troski. Zobowiązujemy się zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby znaleźć skuteczne odpowiedzi na te problemy. Chcemy zapewnić, że ci, którzy wspaniałomyślnie starają się o wstąpienie do zakonów lub ci, którzy są kształceni w seminariach, żyją w miejscach bezpiecznych, takich w których powołanie rośnie i się rozwija, i w których wzrasta pragnienie kochania Boga i innych. Ponieważ rozpoczyna się spotkanie w sprawie ochrony nieletnich, prosimy o przebaczenie wszystkich naszych błędów i powtarzamy, że stoimy w jednej linii z Ojcem Świętym. Zobowiązujemy się do współpracy z nim, aby cały Kościół mógł iść w spójny, wiarygodny i jednoity sposób, w sposób który przyniesie prawdziwe uzdrowienie, prawdziwe odnowienie, nowe oczy do patrzenia i nowe uszy do słuchania.

tłum.: Tomasz Szymczak OFMConv

Za www.ofmconv.net

O. KOWALCZYK: PROBLEM PEDOFILII W KOŚCIELE NIE MOŻE PRZYSŁONIĆ JEGO REALNYCH WYMIARÓW

Spotkanie biskupów na temat pedofilii w Kościele było czymś wyjątkowym. Po raz pierwszy spotkali się przewodniczący episkopatów z całego świata, by dyskutować na ten temat. Wskazuje na to o. Dariusz Kowalczyk SJ podsumowując to

historyczne wydarzenie. Dziekan wydziału teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie przypomina zarazem, że trzeba się pytać też o walkę z pedofilią poza strukturami kościelnymi.

Chodziło o refleksję, ale spotkanie było tak zorganizowane, że dotyczyło także uczuć, budziło współczucie dla ofiar. U niejednego biskupa widać było szczerze wzruszenie, łzy – stwierdził o. Kowalczyk. – Z adekwatnych uczuć rodzi się pragnienie ade-

kwatnych działań. Nie było jakiegos przełomu, jeśli chodzi o procedury wobec przypadków pedofilii. Te już istnieją, choć mogą być cały czas ulepszone. Chodzi jednak o to, by były konsekwentnie stosowane. Podczas spotkania podkreślano, że walka z nadużyciami wymaga praktycznego przeżywania kolegialności i synodalności Kościoła, to znaczy współodpowiedzialności i współpracy biskupów między sobą i biskupów ze świeckimi. Jednym z wyrazów takiej współodpowiedzialności jest to, co nazywamy braterskim upomnieniem.

Mówiono o zasadzie „tolerancja zero”, którą w odniesieniu do nadużyć wprowadził w 2002 roku Jan Paweł II. Właściwie rozumiana zasada ta oznacza tyle, że w kapłaństwie nie ma miejsca dla kogoś, kto krzywdzi dzieci. Nie oznacza jednak

umniejszenia prawa do obrony i zasady domniemania niewinności. Nie brakuje bowiem także fałszywych oskarżeń.

Czy czegoś zabrakło na spotkaniu? Niewątpliwie omijano temat homoseksualizmu w szeregach duchownych, który – zdaniem wielu – wiąże się z nadużyciami seksualnymi, mającymi w większości przypadków charakter homoseksualnej efebofilii.

Na marginesie rodzi się pytanie o walkę z pedofilią poza strukturami kościelnymi. Wszak rosą strony pedofilskie w internecie, rośnie tzw. turystyka seksualna, a z drugiej strony różne programy edukacyjne przewidują coraz wcześniejszą inicjację seksualną dzieci. Oby koncentrowanie się na pedofilii w Kościele nie było przykrywką dla rzeczywistych wymiarów pedofilii w społeczeństwie.
Za: www.vaticannews.va

S. PAPA: TRZEBA DOCENIĆ ROLĘ KOBIEŃ W FORMACJI SEMINARIJNEJ

Kobiety powinny być bardziej zaangażowane w formację seminarzystów. Jest to jeden z kroków na drodze powstrzymania nadużyć. Ma marginesie watykańskiego szczytu na temat ochrony nieletnich wskazuje na to włoska klaryska, s. Adriana Papa.

Jest ona przeoryszą klasztoru w Otranto, teologiem, autorką książek i dziennikarką. Podkreśla, że geniusz kobiecy zbyt mało wykorzystywany jest w formacji zarówno seminaryjnej, jak i kapłańskiej, co jest poważnym niedopatrzeniem. „Kobieca ręka w formacji ludzkiej seminarzystów jest bardzo przydatna” – wskazuje siostra Papa.

“ Obecność kobiet w procesie formacji pomaga zrozumieć i odkryć naszą różnorodność. Nie bez przyczyny Bóg stworzył człowieka, jako kobietę i mężczyznę. W tym kontekście interesującą rzeczą jest to, że Bóg ogłosił narodziny Jezusa w jeden sposób Maryi, a w inny Józefowi – mówi papieskiej rozgłośni siostra Papa.



– Kobiety nie muszą nikogo przekonywać, że mają prawo do istnienia w Ko-

ściele, my w nim jesteśmy. Dla seminarzysty, zakonnika ważne jest dostrzeżenie i docenienie roli kobiety w jego życiu. To pomaga w odkryciu jego tożsamości, co jest fundamentalne w procesie formacji. Zaburzona tożsamość jest polem do nadużyć. Kobieta staje się jakby lustrem pomagającym odkryć kim jestem ja, jako mężczyzna.”

Włoska klaryska wskazuje na konieczność dobrego rozeznania powołania. Trzeba odkryć czy kandydat do kapłaństwa czy zakonu wybiera naprawdę pójście za Jezusem, czy tylko pewien status życia. „Jeśli Chrystus jest drugoplanowy to trudno o uporządkowane życie, czyste relacje i wierność, a to jest pożywka dla nadużyć” – mówi siostra Papa.
Za: www.vaticannews.va

S. OPENIBO: NIE ZAMYKAJMY OCZU NA NADUŻYCIA

Nigdy nie ukrywajmy już przypadków nadużyć z obawy, że się pomylimy. Zbyt często chcemy pozostać niezaangażowani, aż minie burza. Ale ona nie minie. Tu chodzi o wiarygodność Kościoła – apelowała nigeryjska zakonnica w czasie wystąpienia na spotkaniu o ochronie nieletnich. S. Veronica Openibo jest przełożoną generalną Towarzystwa Dzieciątka Jezus.

S. Openibo przyznała, że przygotowując to wystąpienie, nie mogła powstrzymać łez. Ciężar i skala nadużyć nie pozwalały jej zachować obojętności. Przez 9 lat przemierzyła całą Nigerię, służąc pomocą w wychowaniu seksualnym. Wtedy po raz kolejny zdała sobie sprawę ze skali problemu i potrzeby konkretnej reakcji.

S. Openibo – hipokryzja i samozadowolenie przyczyną kryzysu *“Milczenie, sekrety noszone w sercach przez tych, którzy dopuścili się nadużyć, długi czas, kiedy do nich dochodziło i ciągle przenoszenie ich sprawców, wszystko to jest niewyobrażalne. (...)*

Z ciężkim i smutnym sercem myślę o wszystkich okrucieństwach, których dopuścili się członkowie Kościoła – stwierdziła s. Openibo. – (...) Musimy uznać, że to nasza mierność, hipokryzja i samozadowolenie doprowadziło nas do tego haniebne-

go i skandalicznego miejsca, w którym znajdujemy się jako Kościół. Zatrzymajmy się i módlmy: Panie, zmiłuj się nad nami!”



Nigeryjska zakonnica zwróciła także uwagę, że w sprawie ujawniania i pociągania do odpowiedzialności sprawców nadużyć istnieje pokusa, aby osoby starsze pozostawić w spokoju i nie ruszać problemu. „Moje serce wtedy krwawi z powodu wielu ofiar, które przez lata żyły z niesłusznym poczuciem wstydu i winy, rodzących się w wyniku powtarzających się nadużyć” – stwierdziła.

S. Openibo zwróciła także uwagę, że obok nadużyć seksualnych jest jeszcze wiele innych problemów, które nie są dosta-

tecnie rozwiązywane. Wśród nich wymieniła nadużycia władzy, pieniądze, klerykalizm, dyskryminacja ze względu na płeć,

rola kobiet i świeckich w Kościele.

Za: www.vaticannews.va

PAPIEŻ POSYŁA JEZUITÓW: WSZYSTKIE RĘCE NA POKŁAD!

Oczekiwany z niecierpliwością dokument został dziś rozesłany do przełożonych prowincji zakonnych na całym świecie. Dziesięciostronicowy, konkretny tekst, daleki od ideologii, przepelnięty ewangeliczną troską o świat umiłowany przez Boga.

Papież nadał mu rangę misji Towarzystwa Jezusowego we współczesnym świecie podkreślając, że pierwsza z wymienionych preferencji jest kluczowa, bo zakłada więź jezuitów z Jezusem Chrystusem w jego osobistym i wspólnotowym życiu.

General jezuitów ogłosił dnia 19 lutego 2019 roku powszechne preferencje apostołskie, jakie w latach 2019-2029 będą przyświecały wszystkim posługom pełnionym przez jezuitów na całym świecie. Preferencje apostołskie mają nakreślać horyzont i służyć za punkt odniesienia, wskazywać kierunek całemu zakonowi i budzić szlachetne pragnienia, ożywiać kreatywność i jednocześnie jezuitów we wspólnej misji. A przede wszystkim są konkretną odpowiedzią na dzisiejsze potrzeby Kościoła powszechnego.

Według określonej w opublikowanym dokumencie misji, członkowie zakonu mają przede wszystkim wspierać chrześcijan w procesie rozeznawania woli Bożej i pomagać im w naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Głównym narzędziem przybliżającym ludziom Zbawiciela mają być nadal – i to w sposób szczególny – Ćwiczenia Duchowe. Ponadto jezuitami mają skoncentrować się na ludziach młodych, na ich nadziejach na przyszłość. Mają im towarzyszyć w odkrywaniu i realizowaniu osobistego powołania. Wychowanie do rozeznawania woli Bożej, do badania znaków czasu i wyjaśniania ich w świetle Ewangelii, jest możliwe tylko wtedy, gdy sami wychowawcy będą wolni od uprzedzeń i będą dbali o własne sumienie, nie dadzą się

ponieść emocjom stając po stronie jednych przeciwko drugim. Umiejętność odczytywania przesłania kryjącego się w wydarzeniach, procesach społecznych i w świecie ludzkich przeżyć nie sprowadza się do techniki, lecz jest wynikiem głębokiego życia wewnętrznego. Jezuita, który nie medytuje codziennie nad Słowem Bożym i nie egzaminuje regularnie własnego sumienia nie podola nowej misji.



Szczególną misją jezuitów będzie także troska o piękno i harmonię natury, która jest wciąż niszczone przez ludzką nieodpowiedzialność. Świat stworzony przez Boga jest nie tylko „widownią ludzkich dziejów” i miejscem realizowania się ludzkich pragnień, ale przede wszystkim znakiem obecności Stwórcy. O ten wyjątkowy dom kochającego nas Boga, każdy człowiek powinien być zatroskany, a jezuiti powinni dawać innym przykład, jak należy o niego dbać. Nowy dokument nakreślający apostołskie preferencje jezuitów przypomina także, że synowie Ignacego Loyoli powinni mieć ubogich za przyjaciół, być ich głosem oraz u ich boku realizować misję pojednania i upominania się o sprawiedliwość.

Ten dziesięciostronicowy tekst, wypracowany w długim procesie rozeznawania, można streścić konkludując, że w najbliższym dziesięcioleciu jezuiti będą: Wskazywali drogę do Boga poprzez Ćwiczenia Duchowe pomagając ludziom odnaleźć Jezusa Chrystusa, nawiązać z

Nim osobistą więź i Go naśladować. Ponadto będą praktykowali i promowali rozeznawanie jako powszechny zwyczaj kierujący życiem tych wszystkich, którzy postanowili pójść za Chrystusem.

Towarzyszyli osobom wykluczonym mając przyjaciół w ubogich, stojąc po stronie osób narażonych na niesprawiedliwe traktowanie, zepchniętych na marginesy społeczeństwa i uważanych za niepotrzebnych, by u ich boku realizować misję pojednania i sprawiedliwości. Towarzyszyli młodzieży w kreowaniu przyszłości, która byłaby wypełnieniem żywnych przez nią nadziei, a jednocześnie tworzyli i prowadzili miejsca, w których młodzi ludzie będą mogli rozwijać się i odnajdować swoje miejsce w świecie.

Troszczyli się o całe Stworzenie, jako nasz wspólny dom, pracując w duchu Ewangelii nad jego ochroną i odnową. Z dokumentu wyłania się obraz jezuitów jako towarzysza ludzi poszukujących, przyjaciela osób wykluczonych i starszego brata pełnych nadziei na przyszłość młodych ludzi. Jest też rys bardzo franciszkański: zatroskanie o naturę, o siostrę Ziemię i jej piękno. Czy jezuiti sprostają tak wysoko podniesionej prośbie?

Wszystkie ręce na pokład. Jezuiti i ich świeccy współpracownicy nie kryją emocji. Wszelkie narzędzia apostołskie są w pełnej gotowości. Każde środowisko, w którym jezuiti są duszpasterzami, planuje nowe przedsięwzięcia i przelicza siły, by podjąć się nowych zadań, by jak najlepiej odpowiedzieć na aktualne potrzeby Kościoła. Przede wszystkim jednak, by samemu nawrócić się i dając się prowadzić Duchowi Świętemu „poświęcić życie miłowaniu innych poprzez uczynki zmierzające ku pojednaniu i sprawiedliwości” (por. s. 8

Za: www.deon.pl

ALEJAŃSKI BISKUP Z WENEZUELI: „NIECH USTANIE PRZEMOC I ROZLEW KRWI”

Nadal trwa kryzys w Wenezueli, który jeszcze dodatkowo się pogłębił, kiedy Nicolás Maduro zablokował dostarczenie pomocy humanitarnej dla narodu wenezuelskiego. Z upływem dni kryzys polityczny powiększył kryzys społeczny. Pięć osób,

poszukując coś do jedzenia, zostało zabitych, setki jest rannych, a kolejne setki przebywają w więzieniach. Kościół, ze swojej strony, jest cały czas blisko ludzi. Bp Raúl Bior, salezjanin, napisał list, domagając się położenia kresu przemocy.

Pozdrowienie i pokój w Panu Jezusie Chrystusie. To, co zaszło na granicy, jest przestępstwem, które woła do Nieba. Atak i zabicie nieuzbrojonych cywilów ze strony uzbrojonych band oraz zniszczenie lekarstw i pożywienia pociąga za sobą wielką

odpowiedzialność w rozumieniu prawa międzynarodowego, przewidując surowe sankcje. Dziękujemy większości żołnierzy, żołnierzy ojczyzny, którzy odnieśli się z szacunkiem do narodu. Ale przykro nam z powodu tych niewielu, którzy stali się współnikami tych zbrodni, a którzy pozwolili zbrojnym grupom zaatakować ludzi.

Powtarzamy to, co wyraził zarząd Konferencji Episkopatu w swoim ostatnim przesłaniu z 21 lutego:

“Kraj potrzebuje pomocy humanitarnej. Reżim ma obowiązek zaspokoić potrzeby ludności, a więc również umożliwić dostarczenie i dystrybucję tejże, unikając wszelkiego typu przemocy i represji. Kierowanie prośby i otrzymanie tej pomocy nie jest zdradą naszej ojczyzny, a przeciwnie – moralną powinnością, która spoczywa na nas wszystkich w obliczu dramatycznych braków i naglących potrzeb wenezuelskiego narodu. (nr 2).

I dalej: “Jesteśmy przeciwni wszelkiego typu przemocy. Wzywamy Narodowe Siły Zbrojne do przejścia na stronę ludu, któremu mają służyć. Przysięga dotycząca poszanowania Konstytucji (...) ma jako swojego głównego adresata naród wenezuelski: obowiązkiem jest bronienie go, ochrona niezbywalnych jego praw i obrona ludzkiej godności. Nie mogą być wydawane rozkazy, które zagrażają życiu i bezpieczeństwu narodu. W tej sytuacji muszą pozwolić na wejście i dystrybucję pomocy międzynarodowej” (nr 6).

Módlmy się do Pana za Wenezuelę w tych trudnych czasach, aby ustała przemoc i rozlew krwi i nastąpił pokój, by nasza ojczyzna mogła kroczyć drogą postępu i wolności.

Dziewico z Coromoto, odnów wiarę, nadzieję i miłość w całej naszej ojczyźnie. Z modlitwą i błogosławieństwem bp Raúl Bjord, biskup La Guairy
Za: www.infoans.org

SPOTKANIE OBLACKICH PRZEŁOŻONYCH Z EUROPY

21 lutego zakończyło się trwające od 19 lutego doroczne spotkanie prowincjałów Regionu Europejskiego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Przełożeni sześciu oblackich prowincji: francuskiej, anglo-irlandzkiej, belgijsko-holenderskiej, polskiej, śródziemnomorskiej i środkowoeuropejskiej obradowali tym razem w Hünfeld k. Fuldy.

W spotkaniu uczestniczył radny generalny na Europę, o. Antoni Bochm OMI, a przewodniczył mu o. Paweł Zając OMI, obecnie prezydent Międzyprowincjalnej Konferencji Oblatów w Europie. Dyskutowano m.in. o nowych projektach mi-

syjnych dla emigrantów i ubogich w wybranych wspólnotach europejskich: Palermo, Nicei, Londynie; omówiono plany dalszego zaangażowania oblatów przy sanktuarium w Lourdes.



Dokonano też przeglądu bieżących inicjatyw duszpasterskich w Regionie Europejskim z myślą o przygotowaniu raportu na spotkanie międzykapitułne, które odbędzie się w dniach 1-13 lipca

2019 r. w Obrze; przedyskutowano działalność europejskich komisji do spraw duszpasterstwa młodzieży, formacji zakonnej oraz misji. Ponadto tematem dyskusji prowincjałów było dalsze koordynowanie oblackiego duszpasterstwa młodzieży w Europie z myślą o ogłoszonym przez Ojca Św. Światowym Dniu Młodzieży w Portugalii, troska o dobry poziom duszpasterstwa powołań oraz szanse i wyzwania, jakie niesie ze sobą rosnąca wielokulturowość europejskich wspólnot. Wygospodarowano także czas, by zwrócić uwagę na podstawowe wyzwania stojące obecnie przed Kościołem powszechnym oraz na odpowiedź oblatów na inicjatywy papieża Franciszka. Wiele z nich dotyczy wprost istoty charyzmatu oblackiego – głoszenia Ewangelii ubogim. Za: www.oblaci.pl

W BURKINA FASO ZAMORDOWANO SALEZJANINA

Cały czas jest godzina męczenników. Tragiczna śmierć dotknęła Zgromadzenie Salezjańskie w Afryce. Nasz ukochany współbrat Antonio César Fernández z inspektorii AFO (Afryka Zachodnia Francuskojęzyczna) został zamordowany przez dżihadystów w piątek, 15 lutego po godz. 15.00.

Do tego tragicznego wydarzenia doszło 40 kilometrów od południowej granicy z Burkiny Faso. César wracał do swojej wspólnoty w Wagadugu (Burkina Faso) – wraz z dwoma innymi salezjanami, którzy przeżyli atak – po wzięciu udziału w Lome (Togo) w pierwszej sesji Kapituły inspektorialnej tej prowincji. Samochód z trzema współbraćmi został zatrzymany po przekroczeniu granicy w Cincasse. Ks. César został odłączony od pozostałych dwóch współbraci i rozstrzelany przez terrorystów, którzy potem uciekli. Mówi się także o zamordowaniu czterech celników.

Ks. Antonio César Fernández urodził się 72 lata temu w Pozoblanco, w Hiszpanii, 7 lipca 1946 r.; był salezjaninem od 55 lat, a kapłanem od 46. Pracował jako misjonarz w różnych krajach afrykańskich od 1982 roku. Najpierw przebywał w Lome (Togo), a obecnie był odpowiedzialny za wspólnotę salezjańską w Wagadugu, w Burkina Faso.

Módlmy się o jego wieczne odpoczywanie. Poświęcił swoje życie Afryce i to jego poświęcenie zostało całkowicie przyjęte. Prosimy go, by wstawiał się za tę swoją inspektorię, do której przybył z pierwszą grupą misjonarzy w Lome (Togo). On także położył fundamenty pod parafię Maryi Wspomożycielki i był pierwszym magistrem nowicjatu przez 10 lat.

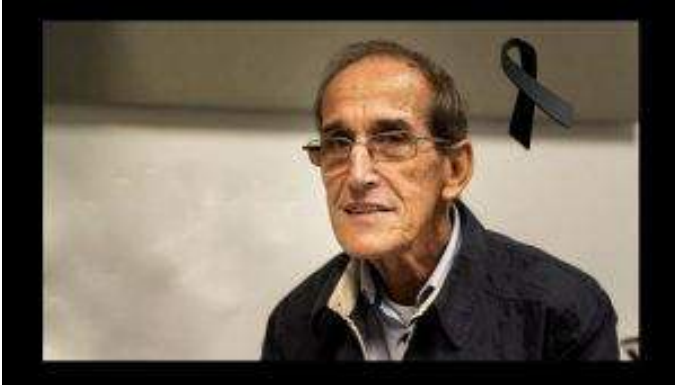
Ten atak wpisuje się w falę przemocy, która nęka Burkinę Faso od 2015 roku, w sytuacji rosnącego zagrożenia terrorystycznego w ostatnich tygodniach po V Konferencji przywódców państw G5 w Sahel, którym teraz przewodniczy ten kraj.

Ks. Antonio César Fernández, salezjanin, pozostawił po sobie wiele pięknych wspomnień, także wśród salezjanów Siedziby Generalnej Salezjanów i w redakcji ANS.

Ks. Eusebio Muñoz, delegat Przełożonego Generalnego ds. Rodziny Salezjańskiej, był jednym z najbliższych przyjaciół i współpracowników ks. Fernández. Urodzeni w tej samej miejscowości, w Pozoblanco, uczęszczali do tego samego liceum i odbyli ten sam nowicjat, rok po sobie. Ks. Muñoz jako pierwszy rozeznał powołanie misyjne ks. Fernández, kiedy ten, na początku lat 80., wyraził pragnienie udania się do młodzieży afrykańskiej. Kilka lat później, już jako inspektor, ks. Muñoz był

również tym, który mianował ks. Fernández magistrem nowicjuszy w tym regionie Afryki.

– Był człowiekiem wyjątkowej dobroci i wielkiej inteligencji, przekonany o swoim powołaniu – wspomina ks. Muñoz. – Kiedy studiowaliśmy we wspólnocie w Rwandzie koledzy z kursu mówili, że jemu wystarczył tydzień na to, na co inni potrzebowali rok.



– Był świadomy ryzyka – kontynuuje ks. Muñoz. – Pewnego razu, kiedy udawałem się z wizytą do wspólnot afrykańskich, zostaliśmy razem zatrzymani przez bojówkarzy, którzy napadli nas i nam grozili. Ale on chciał tam pozostać i powtarzał mi: „Do Europy nie wróć”. I dzielił się wszystkim z młodymi Afrykanami: spał na ziemi, pił wodę ze strumieni... Nie było sposobu, by można było go zmienić, chciał dawać świadectwo wobec ludzi młodych, darując siebie całkowicie”.

Także ks. Martín Lasarte, z sektora misyjnego, przy różnej okazji miał możliwość współpracować z ks. Fernándezem, organizując niektóre wydarzenia w regionie Afryka i Madagaskar. Przekazał salezjański charyzmat Afrykanom. Jako magister nowicjatu przez 10 lat formował salezjanów z Afryki. I dzisiaj nie przypadkiem inspektor AFO jest autochtonem.

– Był szczęśliwy, swoje życie realizował w służbie młodzieży – mówi dalej ks. Lasarte. Służba i dyspozycyjność były rysami, które go wyróżniały. Gdy go proszono o tłumaczenie, był zawsze gotów, to samo dotyczyło organizacji czegoś, przygotowania... Wyraził również zgodę na prowadzenie kursu dla misjonarzy wyjeżdżających w ramach 15. Ekspedycji Misyjnej we wrześniu.

W 2011 roku udzielił również wywiadu dla ANS, mówiąc o trudnościach społecznych na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Także przy tej okazji dał świadectwo swojego konkretnego zainteresowania ludnością potrzebującą i uchodźcami, osobami najbardziej bezbronnyimi... Mówił także o zaangażowaniu swojej ekipy i salezjanów na polu promocji dialogu międzyreligijnego.

– Praca z nim była radością – mówi na koniec ks. Muñoz. – Kiedy napisały do mnie także inne osoby, które go znały, jestem przekonany, że przebaczyłyby również swoim mordercom. Niech Pan zmartwychwstały przyjmie łaskawie brata Césara i tych wszystkich, którzy oddali swoje życie na misji salezjańskiej. Niech Maryja Wspomożycielka, którą tak bardzo kochał, przyjmie go z miłością Dobrej Matki Niebieskiej.

Za: www.salezjanie.pl

Witryna Tygodnia

KAZANIA PASYJNE O. ROBERTA WAWRZENIECKIEGO OMI

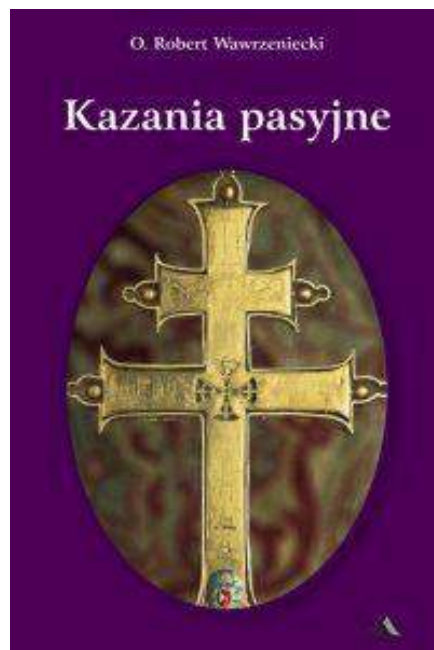
Nakładem Wydawnictwa AA ukazał się zbiór kazań pasyjnych o. Roberta Wawrzenieckiego OMI.

Kazania pasyjne to trzy cykle kazań przygotowanych do wygłoszenia w czasie nabożeństwa Gorzkich Żali, przeznaczonych na pięć niedziel Wielkiego Postu, Niedzielę Męki Pańskiej oraz Wielki Piątek.

W pierwszym cyklu rozważamy moc Chrystusowej Krwi, Krzyża, Serca, Ofiary, Słowa oraz przebaczenia, ucząc się wraz z Maryją przyjmowania Bożych łask. Drugi cykl kazań pasyjnych dotyczy darów, a trzeci – owoców Ducha Świętego.

Książka jest doskonałą pomocą dla kapłanów w roku, którego hasło duszpasterskie brzmi: „W mocy Bożego Ducha”. Obfitość cytatów z pism Ojców Kościoła i wczesnochrześcijańskich pisarzy sprawia, że lektura tych kazań może ubogacić także indywidualną modlitwę adoracyjną i będzie pomocą w lepszym przy-

gotowaniu się do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.



O. Robert Wawrzeniecki OMI jest kapłanem zakonnym Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, misjonarzem-rekolekcjonistą. W 1993 roku wstąpił do nowicjatu na Świętym Krzyżu, w najstarszym polskim sanktuarium, gdzie znajdują się relikwie drzewa Krzyża Świętego. Pięć lat później złożył śluby wieczyste, a w 2000 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był duszpasterzem w Łławie, Kodniu, Wrocławiu i Kędzierzynie-Koźlu. Pracował z wieloma grupami duszpasterskimi: ministrantami, Domywnym Kościołem, katolicką Odnową w Duchu Świętym, Anonimowymi Alkoholikami, Przyjaciółmi Misji. Duszpasterz akademicki w DA Frassati we Wrocławiu. Prowadził audycje katolickie w Radiu Łława oraz Katolickim Radiu Rodzina, a także w TVP Wrocław, gdzie komentował niedzielną Ewangelię. Od października 2018 roku pracuje w sekretariacie Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Autor kilku zbiorów kazań. Za: www.oblaci.pl

Odeszli do Pana

ŚP. BP ALOJZY JAN ORSZULIK SAC (1928-2019)

W czwartek, 21 lutego, w wieku 90 lat, w 62. roku kapłaństwa, w 30. roku biskupstwa zmarł bp Alojzy Orszulik, pierwszy biskup łowicki, zastępca sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski w latach 1989-1994, od 1968 do 1993 roku – dyrektor Biura Prasowego Konferencji Episkopatu Polski.

Przebieg uroczystości pogrzebowych

28 lutego 2019 roku (czwartek)

Godz. 18.00 – wprowadzenie trumny do Bazyliki Katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Łowiczu i Msza Święta – po Mszy Świętej modlitwa indywidualna w intencji Zmarłego zakończona Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00.

1 marca 2019 roku (piątek)

Godz. 10.00 – modlitwa brewiarzowa przy trumnie Zmarłego

Godz. 12.00 – Msza Święta pogrzebowa Po Mszy Świętej złożenie ciała w krypcie Katedry Łowickiej.

Biskup Alojzy Jan ORSZULIK (1928 – 2019), pallotyln, kierownik Biura Prasowego Episkopatu Polski 1968-93, biskup pomocniczy diecezji siedleckiej 1989-93, zastępca sekretarza Episkopatu Polski 1989-94, biskup diecezji łowickiej w latach 1993-2004, a następnie biskup senior diecezji łowickiej.

Urodził się w 21 czerwca 1928 r. w Baranowicach Śląskich k. Rybnika w rodzinie rolnika Józefa i Rozalii zd. Kowalczyk. Sakrament Chrztu świętego otrzymał 27 czerwca w parafii Żory. 1 września 1948 r. Do wybuchu II wojny światowej (1939) ukończył cztery klasy szkoły powszechnej, a podczas okupacji niemieckiej pracował fizycznie jako stolarz, kontynuując ten zawód jeszcze trzy lata po wojnie. W tym okresie należał do Sodalizacji Mariańskiej. 1 września 1948 r. rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym Księży Pallotyńców w Chełmnie, które wówczas nosiło nazwę Zakład dla Spóźnionych Powołań w Chełmnie, uzyskując tam w 1951 r. świadectwo dojrzałości.

Do nowicjatu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (oficjalna nazwa pallotyńców) wstąpił w 1951 r. Już 8 września

tr. przyjął w Ząbkowicach Śląskich sułtanę pallotyńską z rąk ks. prowincjała Stanisława Czapl. W Ołtarzewie złożył 8 września 1953 r. pierwszą profesję na ręce ks. radcy prowincjalnego Józefa Wróbla, a wieczną – trzy lata później – na ręce ks. radcy Franciszka Bogdana. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Ołtarzewie w latach 1952-58. Święcenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1957 r. w Ołtarzewie z rąk Stefana kard. Wyszyńskiego Prymasa Polski.



W trosce o lepszą posługę kapłańską, podjął we wrześniu 1958 r. studia na Wydziale Prawa Kanonicznego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, zakończone licencjatem i magisterium w zakresie prawa kanonicznego (1962: Ochrona prawna życia nienarodzonych w świetle praw antycznych, napisanej pod kierunkiem ks. S. Płodzenia), a następnie od 1961 r. oddał się posłudze kapłańskiej i pracy dydaktycznej w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotyńców w Ołtarzewie (wykładał prawo kanoniczne do 1989 r.). Od 1963 do 1966 r. był też asystentem przy Katedrze Prawa Rzymskiego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Jako młody kapłan, odznaczający się wielką sumiennością i dokładnością, został przez przełożonych skierowany w 1962 r. do pracy w Sekretariacie Episkopatu Polski. Pełnił tam urząd referenta (1962-68), a następnie do 1993 r. kierownika Biura Prasowego Episkopatu Polski. Z nominacji pap. Pawła VI był od 1974 do 2000 r. konsultorem Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu.

W latach 1971-73 prowadził rozmowy z przedstawicielami władz państwowych w sprawie ustaw, m.in. uwłaszczenia Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Pół-

nocnych oraz stosunków między państwem i Kościołem. W listopadzie 1980 r. został członkiem-sekretarzem Komisji Wspólnej Przedstawicieli Konferencji Episkopatu Polski i Rządu PRL, i z tej racji uczestniczył w przygotowaniach papieskich pielgrzymek do Polski. W latach 1981-83 i 1987-89 należał do zespołu legislacyjnego, który opracowywał projekty ustaw o stosunku państwa do Kościoła katolickiego. W okresie stanu wojennego był reprezentantem Kościoła do utrzymywania kontaktów z internowanym Lechem Wałęsą, przewodniczącym NSZZ „Solidarność” oraz negocjatorem w dialogu pomiędzy władzą państwową a „Solidarnością”.

W Konferencji Episkopatu Polski został w 1983 r. sekretarzem pomocniczym, a w 1984 r. wiceprzewodniczącym Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu. Był ponadto członkiem Komisji ds. Wydawnictw Kościelnych i asystentem kościelnym w Komitecie Rolniczym i Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę. W 1987 r. wszedł w skład Komisji Mieszanej Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski ds. nawiązania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Polską. Jako jedyny przedstawiciel Konferencji Episkopatu Polski brał udział w rozmowach w Magdalence i w obradach „Okrągłego Stołu”. W latach 1990-93 był delegatem Stolicy Apostolskiej w negocjacjach z polskim rządem dotyczących konkordatu, który umożliwił nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską.

Metropolita gnieźnieński i Prymas Polski, abp Henryk Muszyński, tak określał bpa Orzulika: „Bóg wyposażył Biskupa Alojzego w bardzo szczególne przymioty, które przygotowały go, a może i pre-dysponowały go do funkcji negocjatora ważnych spraw. Jest on bowiem człowiekiem dialogu, umie słuchać interlokutora i to z uwagą. Wysłuchuje nawet przeciwnika. I równie dobitnie, i dosadnie odpowiada. Mądrze waży wypowiedziane słowa, które dzięki temu mają też odpowiedni ciężar gatunkowy. Poza tym, posiada jeszcze jeden niezbyt często spotykany przymiot: spokój i równowagę ducha. Nie wiem czy kiedykolwiek udało się wyprowadzić bpa Alojzego z równowagi. Biskup Alojzy posiada ogromne

zasługi w tym, co zwykle się nazywa procesem normalizacji. Miał swój udział w większości podejmowanych inicjatyw”.

8 września 1989 r. Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go bpem pomocniczym diecezji siedleckiej przydzielając mu stolicą tytularną Vissalsa. Konsekrację biskupią przyjął 8 grudnia 1989 r. w katedrze Niepokalanego Poczęcia NMP w Siedlcach. Głównym konsekratorem był Józef kard. Glemp Prymas Polski, któremu towarzyszyli: abp Bronisław Dąbrowski, sekretarz generalny Episkopatu Polski i warszawski biskup pomocniczy oraz bp Jan Mazur, ordynariusz siedlecki. Jako dewizę biskupią przyjął słowa: „Christo in aliis servire” (Służyć Chrystusowi w drugich). W tym zawołaniu, jak sam wyjaśnił zawarł pragnienie, aby jako duchowy syn Wincentego Pallottiego, w myśl Soborowej Konstytucji Lumen Gentium służyć Chrystusowi poprzez posługę braciom”. W latach 1989-92 sprawował urząd wikariusza generalnego diecezji siedleckiej. Jego zasługą było utworzenie Katolickiego Radia Podlasie.

25 marca 1992 r., wraz z nowym podziałem administracyjnym Kościoła katolickiego w Polsce, został ustanowiony biskupem diecezjalnym nowo utworzonej diecezji łowickiej. Tego samego dnia objął ją kanonicznie, a 12 kwietnia 1992 r. odbył ingres do katedry Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja w Łowiczu. W stolicy diecezji erygował Wyższe Seminarium Duchowne (1992) i Kolegium Katechetyczne, reaktywował kapitułę archikolegiacką w Łęczycy (1994), powołał diecezjalną Caritas (1992) oraz założył diecezjalne Radio Victoria (1995). W 1999 r. podejmował w Łowi-

czu pap. Jana Pawła II. 27 marca 2004 r. pap. Jan Paweł II przyjął jego rezygnację z obowiązków biskupa diecezjalnego diecezji łowickiej.

W latach 1989-94 bp A. Orszulik był zastępcą sekretarza Episkopatu Polski. W Konferencji Episkopatu Polski do 1994 r. był wiceprzewodniczącym, a w 1994 r. został przewodniczącym Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu. Brał udział w pracach Komisji Prawnej. W tym okresie przemian w Polsce odbył wiele podróży do krajów zachodnich, aby wyjaśniać procesy transformacji i organizować pomoc finansową dla rolników i na różne projekty społeczne. Zabiegał u pallotynów we Francji o sprowadzenie do Polski milionów egzemplarzy tzw. Katechizmu francuskiego i różnych ksiązek z serii Editions du Dialogue.

Brał udział w pracach Komisji Prawnej, a także Komisji Wspólnej Episkopatu Polski i Rządu. W latach 1990-93, jako delegat Stolicy Apostolskiej, negocjował konkordat z polskim rządem. W 2004 r. współkonsekwował swojego następcę, biskupa diecezjalnego łowickiego Andrzeja Dziubę.

Otrzymał tytuł honorowego obywatela gminy Wiskitki (1996) i miast: Łęczycy (2002), Łowicza (2003) i Główna (2011). Był też honorowym członkiem Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Otrzymał też komandorię Missio Reconciliationis, Nagrodę im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego za rok 2008, a postanowieniem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego z 4 listopada 2010 r. został odznaczony Orderem Orła Białego.

W historii polskich pallotynów biskup Alojzy Orszulik był drugim z kolei biskupem-pallotylnym, po ks. generale Wojciechu Turowskim (†1959), biskupie koadiutorze nominacie częstochowskim z 1950 r. W strukturach Stowarzyszenia bp Orszulik należał do Komisji ds. Podziału Prowincji (1988) i do Rady Wydawniczej (1987), wnosząc swój wkład przy koordynowaniu i promowaniu wydawnictw i autorów. Był też jednym z pierwszych pracowników Zakładu Socjologii Religii przy Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie z siedzibą w Otwocku, kiedy erygowano go 26 marca 1972 r. Biskup A. Orszulik, po przekształceniu się w 1993 r. w Polsce pallotyńskiej Prowincji Chrystusa Króla w dwie prowincje, wybrał prawem opcji przynależności Prowincję Chrystusa Króla (2 marca 1993 r.).

Biskup Alojzy Orszulik zmarł w Łowiczu 21 lutego 2019 r., w 66 roku konsekracji w Stowarzyszeniu, w 62 roku kapłaństwa i w 30 roku biskupstwa. Opublikował książki: Nauczanie pasterskie pierwszego biskupa łowickiego. Dokumenty 1992-2004, Ząbki Apostolicum 2005, Czas przełomu. Notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981-1989, Warszawa Apostolicum 2006 i był współredaktorem Spisu duchowieństwa diecezjalnego w Polsce, Pallottinum Poznań-Warszawa 1975, Spisu duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego w Polsce za lata 1975, 1980, 1986 i 1991 oraz Wykazu parafii w Polsce 1992, Warszawa 1993.

Oprac. ks. Stanisław Tytus SAC

Za: www.pallotyni.pl

ŚP. S. FABIOLA TRZNADEL CSMA (1940-2019)

25 lutego 2019 r., odeszła po nagrodę wieczną do Domu Ojca s. Fabiola Trznadel. S. Fabiola urodziła się w Nawsiu w 1940 r. i na Chrzcie św. , w kościele parafialnym w Wielopolu Skrzyńskim, otrzymała imię Stefania.

Do Zgromadzenia wstąpiła mając 17 lat. Przez 62 lata wiernego trwania w rodzinie zakonnej, podejmowała różne prace i funkcje. Jej posługą związana była z Koprzywnicą, Wołominem, a przede wszystkim z naszymi domami zakonnymi w Miejscu Piastowym, Wielopolu Skrzyńskim, Warszawie – Gołąbkach, Krakowie – Kosocickiej i Przemyśle, gdzie pozostawiła wiele troski i zaangażowania przy rozbudowie czy budowie nowych domów Zgromadzenia. Lata od

2006 r. naznaczone już chorobą i cierpieniem spędziła w Wielopolu Skrzyńskim.



Po ostatnim pobycie w brzozowskim szpitalu została przewieziona do domu

macierzystego w Miejscu Piastowym, skąd po kilku dniach Pan powołał ją do siebie. Bóg wyznaczył kres życia s. Fabioli w szczególnym dniu, 125 rocznicy przybycia do Miejsca Piastowego Czcigodnej Służebnicy Bożej Anny Kaworek, współzałożycielki Zgromadzenia. W dziękczynną, koncelebrowaną Eucharystią, która była sprawowana pod przewodnictwem o. Szczepana Praskiewicza, postulatora procesu beatyfikacyjnego Matki Anny, została włączona także intencja dziękczynna za życie śp. s. Fabioli oraz o radość jej przebywania z Bogiem w wieczności.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj jej wieczne spoczywanie! Za: www.michalinki.pl

ŚP. KS. JACEK MORYTO CM (1955-2019)

Dnia 24 lutego 2019 r. w szpitalu w Krakowie zmarł Ś+P. ks. Jacek Moryto CM. Urodził się 21 lutego 1955 r. w Krakowie. W 1974 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Śluby święte złożył 18 marca 1980 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 kwietnia 1981 r. z rąk bp Albina Małysiaka CM.

Miejsca posługi:

1981-1983 – Bydgoszcz Św. Wincenty, katecheta
 1983-1989 – Tarnów, katecheta
 1989-1991 – Odporyszów, proboszcz i superior
 1991 – Bydgoszcz Św. Wincenty
 1991-1992 – Kraków Kleparz, katecheta



1992-1993 – Austria, Berndorf
 1993-1999 – Hochfilzen, proboszcz
 1999-2004 – Berndorf, proboszcz i superior
 2004-2014 – Wiedeń, proboszcz i supe-

rior

2014 – Kraków MB Lourdes, kapelan szpitala MSWiA

Uroczystości pogrzebowe dnia 28 Lutego 2019 r. (czwartek)

11.00 – Msza św. w kościele Księża Misjonarzy pw. NMP z Lourdes w Krakowie

13.30 – odprowadzenie do grobowca rodzinnego na cmentarzu parafialnym na Batowicach w Krakowie (wejście od ul. Reduta)

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie! Za: www.misjonarze.pl

ŚP. O. BRONISŁAW WŁADYSŁAW KUBIES OCist (1934-2019)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 lutego 2019 r. zasnął w Panu śp. o. Bronisław Władysław Kubies OCist. 85 lat życia, 64 lata w życiu zakonnym, 57 lat kapłaństwa. Katecheta, kapelan szpitala, długoletni duszpasterz w Mogile, duszpasterz w Czarnej Górze – Zagórze.



Uroczystości pogrzebowe: Środa, 27 lutego godz. 15.20 – wprowadzenie Zmarłego do bazyliki mogińskiej godz. 16.00 – Msza św. przy Zmarłym i przeniesienie do kapitulacza klaszornego Czwartek, 28 lutego

godz. 13.00 – Msza św. pogrzebowa i odprowadzenie Zmarłego na cmentarz w Mogile Za: www.mogila.cystersi.pl

ŚP. KS. KENRYK BOGUSZEWSKI SDB (1946-2019)

Były inspektor Salezjanów w dawnym ZSRR

W dniu 23 lutego 2019 roku w wieku 73 lat, 56 roku profesji zakonnej i 46 roku kapłaństwa odszedł do Domu Ojca ks. Henryk Boguszewski SDB, długoletni Prowincjał Salezjańskiej Prowincji Zakonnej Okręgu Wschodniego w Moskwie. W środę, 27. lutego po Mszy św. o godz. 18.00 w kościele pw. św. Jana Bosko w Sokołowie Podlaskim zostaną odprawione nieszpory i różaniec w intencji Zmarłego. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w czwartek, 28. lutego o godz. 11.00, po niej nastąpi odprowadzenie na miejsce oczekiwania na Zmartwychwstanie i Życie.

Ks. Henryk Boguszewski SDB urodził się 27.07.1946 r. w Słupsku. Jego rodzicami byli Franciszek i Helena z d. Kucia. VIII klasę (Niższe Seminarium) ukończył w domu salezjańskim w Czerwińsku nad Wisłą (1960-61), a IX klasę (Niższe Seminarium) w Sokołowie Podl. (1961-62). Następnie zgłosił się do nowicjatu salezjańskiego w Czerwińsku nad Wisłą (1962-63). I śluby zakonne złożył 02.08.1963 r. Po nowicjacie odbył przygotowanie do eksternistycznych egzami-

minów z I i II klasy szkoły średniej i studia filozoficzne w studentacie w Kutnie Woźniakowie (1963-1964).



Zgodnie z salezjańską formacją odbył praktykę wychowawczo-duszpasterską

w Fromborku (1964-1966) i zdał egzamin maturalny w Elblągu. Dalszą praktykę asystencką odbywał w Łodzi na ul. Wodnej (01.1967) oraz w Pile, w parafii św. Rodziny (1967 – II do VII).

Studia filozoficzne kontynuował w Czerwińsku (1966 – IX do XII, 1967-1969). Dalszym etapem jego formacji zakonnej były studia teologiczne w WSDTS w Łodzi n. Wartą (1969-1973). 26.07.1970 r. złożył śluby wieczyste (Przyłęków), a 19.06.1973 r. przyjął święcenia kapłańskie w Łodzi n. Wartą.

Po święceniach pracował przez cztery lata jako wikariusz parafii, katecheta, opiekun LSO w parafii M. B. Różańcowej w Szczecinie (1973-1977). Ze Szczecina przełożeni wysłali ks. Henryka do Lublina, gdzie uczestniczył w Kursie Moderatorów Ruchu Światło-Życie u Sługi Bożego prof. Franciszka Błachnickiego oraz studiował teologię pastoralną na KUL-u (1977-1978). Takie przygotowanie pastoralne zostało spożytkowane podczas pracy animacyjnej w Inspektoracie Salezjańskim w Łodzi na

stanowisku referenta ds. Duszpasterstwa Młodzieży i Katechizacji (1978-1979).

Kolejne trzy lata pracował w parafii salezjańskiej w Olsztynie jako ekonom, wikariusz, katecheta, opiekun LSO i Oazy (1979-1982). Z Olsztyna został skierowany do Płocka, gdzie pełniąc podobne zadania posługiwał w parafii (1982-1988). Został następnie proboszczem w Czerwińsku n. Wisłą i ojcem duchownym dekanatu Wyszogród (1988-1990).

Od 15.06.1990 do 1997 pracował jako proboszcz parafii Boruny i dziekan dekanatu Oszmiana na Białorusi. Po utworzeniu salezjańskiego domu formacyjnego – postnowicjatu, w Sankt Petersburgu został jego dyrektorem (1997-

2000), a jednocześnie radcą inspekcyjnym. Tam zastała go nominacja na Inspektora Salezjańskiego Okręgu Wschodniego z siedzibą w Moskwie (2000-2006). W czasie swojej sześciolletniej kadencji prowincjała troszczył się o współbraci i domy zakonne zgromadzenia na rozległym terenie byłego Związku Radzieckiego. Wizytował placówki w Rosji, Białorusi, Gruzji, na Ukrainie, na Litwie, na Syberii. Po zakończeniu kadencji inspektora przez rok posługiwał jako wikariusz parafii w Rostowie n. Donem (2006 – 2007). W latach 2007-2012 pełnił obowiązki przełożonego domu zakonnego w Gatchinie (Rosja).

Z momentem włączenia placówek salezjańskich w Rosji do polskiej Inspektorii pw. Św. Wojciecha z siedzibą w Pile

został mianowany dyrektorem domu zakonnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Moskwie, która obsługuje duszpastersko parafię katedralną (2012-2017). Ze względów zdrowotnych zakończył posługę przełożenią w wspólnotę, pozostał w niej służąc pomocą w duszpasterstwie parafii katedralnej (24.05.2017 – 2019). W ostatnich latach przebywał wielokrotnie w Polsce, gdzie korzystał ze specjalistycznej opieki medycznej. Zmarł 23.02.2019 r. w szpitalu powiatowym w Sokołowie Podlaskim w wieku 73 lat, w 56 roku profesji zakonnej i 46 roku kapłaństwa. Pogrzeb śp. Ks. Henryka odbędzie się w czwartek 28.02.2019 r. o godz. 11.00 w parafii salezjańskiej w Sokołowie Podlaskim, a następnie zostanie pochowany w kwatery salezjańskiej na miejscowym cmentarzu. *Salezjanie Piła*

ŚP. KS. STANISŁAW SZMIDT SDB (1936-2019)

Autor słynnej *Barki*

22 lutego 2019 r. odszedł do Pana śp. ksiądz Stanisław Szmidt – w 83 roku życia, 66 ślubów zakonnych i 56 roku kapłaństwa.

Ks. Stanisław jest znany w całej Polsce jako autor tekstów do wielu śpiewów. Ten najbardziej popularny to oczywiście *Barka* (Pan kiedyś stanął nad brzegiem). Inne: *Usłysz Bożej Matki głos* (muz. ks. Zbigniew Malinowski SDB), *Serce wielkie nam daj* i dziesiątki innych. Jest także autorem tekstów do nowenny do Bożego Narodzenia (muz. ks. Zbigniew Malinowski SDB). Ks. Szmidt napisał wiele książek o tematyce misyjnej i salezjańskiej. Do ostatnich chwil swojego ziemskiego życia był sługą słowa, ostatnio już mniej tego głoszonego i mówionego, ale cały czas słowa utrwalonego na papierze. Posiadał dar słowa niezwykle ekspresyjnego i poruszającego. Prowadził bardzo szeroką korespondencję mailową oraz listową w formie tradycyjnej. Znał języki klasyczne oraz nowożytny (niemiecki, włoski). Przez wiele lat podczas wakacji służył pomocą duszpasterską w Niemczech. Był niezwykle oddanym wychowawcą i wykładowcą w salezjańskich seminariach. Kochał misję, chociaż nigdy na nie nie wyjechał. Zbierał natomiast o nich informacje, organizował wystawy misyjne, wspierał duchowo misjonarzy, budził ducha misyjnego wśród młodych salezjanów, ale także wśród dzieci i młodzieży szkół salezjańskich, towarzyszył misjonarzom przez korespondencję.

Ks. Stanisław Szmidt był człowiekiem miasta, w którym się urodził, Łodzi. Jej przedwojenna różnorodność i barwność niewątpliwie wpłynęła także na jego osobowość.



Curriculum vitae:

ur. 23.02.1936 – Łódź
1952-1953 – Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą
02.08.1953 – Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą
1953-1955 – Studia filozoficzne: Woźniaków
1955-1956 – Asystencja: Szczecin Wielgowo
1956-1957 – Asystencja: Sokołów Podlaski

1957-1958 – Asystencja: Głównyce
1958-1959 – Asystencja: Słupsk
1959-1963 – Studia teologiczne: Łą nad Wartą
09.06.1963 – Świecenia kapłańskie: Łą nad Wartą
1963-1964 – Głównyce: współpracownik w duszpasterstwie
1964-1969 – Lublin: student filologii klasycznej na KUL
1969-1972 – Czerwińsk nad Wisłą: kierownik studiów, wykładowca j. łacińskiego i greckiego w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego (WSD TS)
1972-1979 – Łą nad Wartą: wykładowca języków: łacińskiego, greckiego i niemieckiego w WSD TS
1979-1980 – Łódź, wspólnota św. Teresy: redaktor „Nostry” i kierownik Ośrodka Misyjnego
1980-1990 – Woźniaków: wykładowca języka łacińskiego i od 1983 r. kierownik studiów w WSD TS
1990-1992 – Woźniaków: dyrektor wspólnoty i wykładowca języka łacińskiego w WSD TS
1992-1993 – Łódź, wspólnota św. Teresy: współpracownik w duszpasterstwie i wykładowca języka łacińskiego w WSD TS w Łodzi
1993-2008 – Łódź (postnowicjat): wykładowca języka łacińskiego i nauczyciel śpiewu gregoriańskiego w WSD TS
2008-2009 – Łódź (studentat teologiczny): rezydent
2009-2019 – Łódź, wspólnota św. Barbary: spowiednik i współpracownik w duszpasterstwie

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę, 27 lutego 2019 r., o godz. 12.00 w parafii pw. Matki Bożej Wspomo-

żenia Wiernych w Łodzi przy ul. Wodnej 34 Polecajmy ks. Stanisława Bożemu Miłosierdziu

Za: www.salezjanie.pl

ŚP. S. JÓZEFA SŁUPIAŃSKA SM (1912-2019)

W Powstaniu Warszawskim gotowa była umrzeć razem z chorymi. - Mnie uczono, że co zrobię bliźniemu, to robię Panu Bogu. I tym żyłam cały czas - mówiła s. Józefa Słupiańska. Zmarła 21 lutego.

Siostra Józefa Słupiańska zmarła kilkanaście dni przed 107. urodzinami. Podczas Powstania Warszawskiego ofiarne pracowała jako pielęgniarka w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Zakonnica Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincenciego à Paulo, czyli szarytek, całe życie poświęciła chorym, upośledzonym dzieciom i sierotom.

Jeszcze w ubiegłym roku s. Józefa odbierała z rąk prezydenta Andrzeja Dudy Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

- Przychodźcie i dajecie jeszcze raz świadectwo swojej miłości do ojczyzny i tego, jak ważne jest dla państwa wychowanie kolejnych pokoleń dla Polski. Właśnie dzięki temu waszemu wysiłkowi one będą takie, będą jak wy. Tego Polsce życzę - powiedział prezydent 29 lipca 2018 r.

Józefa Słupiańska urodziła się 12 marca 1912 r. w Wieluniu. Gdy nauczycielka pytała ją w szkole: "Czym ty będziesz?", zawsze mówiła: "Albo zakonnica, albo nauczycielką". Po ukończeniu Szkoły Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej i kursów PCK oraz Kursu Obrony Przeciwigazowej zgłosiła się do zgromadzenia sióstr szarytek, do którego została przyjęta w 1934 r. W czasie okupacji i podczas Powstania Warszawskiego służyła jako pielęgniarka w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.



- Mnie uczono, że co zrobię bliźniemu, to robię Panu Bogu. I tym żyłam cały czas i do dzisiejszego dnia. Odeszłam od łóżka chorego mając 84 lata. Bo ja sobie nie wyobrażałam życia bez chorych. A jak już odeszłam, to miałam jeszcze inną pracę: poszłam do ogrodu i kwiatki im sadziłam, żeby mieli na co popatrzeć, jak wyjdą na spacer. Żebym miała siły, to i dziś jeszcze bym poszła to robić. Ale moje siły niestety kończą się - mówiła w 2015 r. w wywiadzie dla archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego. - Cały czas byłam z chorymi. Pielęgnacja i te ciągle bombardowania. Jednej nocy bombardowanie izby przyjęcia było. Tam siostra zginęła tego wieczoru. I to właściwie było ciągle jednakowo, ciągle jednakowo. Moje przeżycia to ten strach ciągle. Jak się Niemca zobaczyło w tych buciorach wysokich, to wszystko było takie wielkie, wysokie... Strach był ciągle. Żyło się w ciągłym strachu - wspominała.

W 1950 r. komuniści usunęli siostry ze szpitala. Siostra Józefa do 1956 r. prowadziła Dom Małego Dziecka im. Ks. Gabriela Boduena przy ulicy Nowogrodzkiej. Po tym, jak na krótko wróciła jeszcze do pracy w szpitalu, podjęła pracę przy parafii św. Jakuba. Przy pl.

Narutowicza organizowała opiekę domową chorych. Przez kilka lat pracowała w szpitalu dla ciężko chorych na nowotwory w Wyrożbach koło Siedlec. Przez osiem kolejnych lat była odpowiedzialna za pracę sióstr w warszawskich parafiach, a następnie z księdzem Stanisławem Orlikowskim SAC organizowała wczasorekolekcje dla chorych w Łazienkowie. Kilka lat pracowała jeszcze wśród chorych i ubogich w parafii Św. Krzyża, a następnie wśród chorych sióstr szarytek w Domu Prowincjalnym. Przez prawie 20 lat wspomagała Wspólnotę Zgromadzenia w opiece nad chorymi w Domu w Chylicach-Anielinie. W 2012 roku obchodziła tam stulecie swego życia.

- Panu Bogu dziękuję, że nie zmarnowałam mojego życia. Że moje życie poszło w takim kierunku, w jakim może nawet nie przypuszczałam, że będzie. Panu Bogu jestem wdzięczna za powołanie, za to, że mogłam przy chorych pracować. To dawało mi zawsze radość. Dziś mam sto trzy lata i jestem szczęśliwa, że służyłam Panu Bogu i chorym - mówiła siostra Józefa Słupiańska trzy lata temu Małgorzacie Rafalskiej-Dubek.

Wrzesień 1939 r. wspominała jako "straszny". Pamiętała nalot za nalotem. - Jedno z bombardowań trwało 8 godzin. Nikt nie odważył się wstać z kolan. Do naszego ogrodu spadło wtedy 70 bomb. W końcu zapała cisza: tego dnia Warszawa się poddała. Prymas Stefan Wyszyński mówił, że kocha Polskę bardziej niż własne serce, kładę rękę na sercu i mówię: „Ja też” - przyznała Agacie Ślusarczyk w 2015 r.

Za: www.warszawa.gosc.pl

ŚP. KS. STANISŁAW KŁOCEK CSMA (1939-2019)

W dniu 19 lutego 2019 roku, w Macierzystym Domu Zakonnym księży michalitów w Miejscu Piastowym, zmarł śp. ks. Stanisław Kłoczek CSMA.

Urodził się 12 września 1939 roku w Bratkówce k/ Krosna. Do nowicjatu wstąpił 7 grudnia 1955 r., pierwszą profesję złożył 29 września 1957 r., a wieczystą 29 września 1960 r. w Markach. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Instytucie Teolo-

gicznym Księży Misjonarzy w Krakowie, w dniu 22 lutego 1968 r., przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Juliana Groblickiego. W latach 1972-1975 studiował teologię na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (w zakresie katechetyki).

Jako kapłan pełnił funkcję: katechety w Pawlikowicach (1968-1970) i Warszawie (1970-1972); proboszcza w Toruniu (1977-1989), Stalowej Woli (1989-1992) i Miejscu Piastowym (1992-1994); prze-

łożonego domu w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie (1975-1977), Toruniu (1977-1989) i Stalowej Woli (1989-1992).

Z polecenia przełożonych wybudował kościół parafialny w Toruniu i przeniósł posługę sakramentalną z kaplicy do nowego kościoła.

Od 2004 roku przebywał w Macierzystym Domu Zakonnym Zgromadzenia

Świętego Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, pełniąc obowiązki duszpasterskie przy kościele zakonnym. Ostatnie 10 lat ciężko chorował, częściowo sparaliżowany po udarze w 2009 roku.

Pozostaje w naszej pamięci jako gorliwy duszpasterz, otwarty, życzliwy dla wiernych, pogodny także w znoszeniu ciężaru choroby, dyspozycyjny wobec przełożonych i wierny michalickiemu charyzmatowi. Ufamy, że Najwyższy Kapłan przyjął go do swojej chwały.



Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Stanisława Kłocka CSMA odbyły się w Sanktuarium Świętego Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym, w dniu 22 lutego bieżącego roku.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Za: www.michalici.pl